Nr. 248 (z dod. por.). Dnia 7 września. Piątek. Dnia 26 sierpnia (7 września) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), ku czci Matki Boskiej, o godz. 10-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Andrzeja (panien kanoniczek) z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, jako w siódmy dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Marji Panny, dalszy ciąg 40 godzinnego nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu od godz. 5-ej, oraz kazaniami na sumie i na nieszporach.

— Jutro przypada uroczystość Narodzenia N. Marji Panny. Święto to w Rzymie już za Papieża Sergjusza I-go w VII-ym wieku obchodzone było, a Papież Inocenty IV-ty w VIII ym wieku dodał do niego oktawę.

Z powodu tej uroczystości, w dniu jutrzejszym odprawione zostaną całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami w następujących kościołach:

św. Ducha (po paulińskim), gdzie odbywać się będzie w ciągu całej oktawy, t. j. jutro i w ostatni dzień całodzienne, w inne zaś dni, o godz. 9-ej zrana, wychodzić będzie wotywa, o 4 ej zaś po południu, nieszpory;

św. Anny (po-bernardyńskim), gdzie nabożeństwo rozpocznie solenna wotywa z asystą przed ołtarzem Serca N. Marji; na nieszporach procesja i zboczenie jej do ołtarza arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny dla odśpiewania litanji o Sercu N. Marji, potem „*Rex Christe primogenite*", oraz błogosławieństwo „*Salvum fac*" przy wielkim ołtarzu;

św. Kazimierza (panien sakramentek), gdzie nabożeństwo rozpocznie wotywa o godz. 7½ zrana, poczem wyjdzie suma o godz. 10½ zrana bez wystawienia N. Sakramentu, w czasie której członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przystąpią do komunji św.; zakończą zaś nieszpory o godz. 3½ po po południu;

św. Jacka (po-dominikańskim), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Barbary, w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, oraz w Mokotowie i w Rokitnie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Młodoczesi nieprzychylnie powitali ideę p. Riegera zwołania do Pragi czeskiej „kongresu notablów". Utrzymują oni, że posłowie czescy odpowiedzialni są za swoją politykę przed wyborcami, nie zaś przed „kongresem notablów". Możliwe są przeto dwa wypadki: albo p. Gregr ze swoją falangą wejdzie do kongresu, a w takim razie cel, założony przez p. Riegera, „wyrównanie różnic w poglądach na potrzeby i drogi polityki narodowej", nie będzie osiągnięty, i owszem przyjdzie zapewne do silniejszego jeszcze wzajemnego odepchnięcia się zwaśnionych żywiołów, albo znowu młodoczesi nie wejdą wcale do kongresu, a w takim razie wydarzy się właśnie to, czego p. Rieger i jego organ, *Politik*, najgoręcej sobie nie życzą: zgromadzenie z d. 16-go b. m. okaże się „kongresem staroczeskim", nie zaś reprezentacją *ad hoc* całego narodu.

Wszystko zdaje się wskazywać, że sprawa reformy ustroju władz naczelnych rzeszy niemieckiej dojrzewa. Wywiódł ją na proscenjum w wyraźniejszych zarysach organ nowego prezydenta naczelnego prowincji hanowerskiej, p. Bennigsena, *Hannoversche Courrier*, a sam fakt, że w tym właśnie a nie innym organie znalazły się pierwsze potrącenia idei rzuca charakterystyczne światło na nominację p. Bennigsena i na przyszłą karjerę tego 64 letniego męża stanu, będącego niegdyś twórcą *Nationalvereinu* i uczestnika wszystkich przewrotów życia politycznego w Prusiech, które doprowadziły do zjednoczenia Niemiec i wskrzeszenia starego imperium.

Hannoversche Courrier zwrócił uwagę na to, że cały ustrój władz naczelnych rzeszy niemieckiej tak został wymodelowany, ażeby wszelka odpowiedzialność i wszelka władza koncentrowały się w osobie jednego człowieka: kanclerza związkowego... Dopóki tym kanclerzem być może ks. Bismark, dopóty instytucje obecne, przykrojone do jego osoby, mają wartość i pozwalają ludowi nie troszczyć się o swoją dolę, nad którą czuwa bystre oko kanclerskie. Ale wszyscy są śmiertelni: po wielkim kanclerzu nastąpi kiedyś mniejszy, który nie będzie miał w sobie wszechstronności genjuszu, pozwalającej równocześnie kierować polityką zewnętrzną i wewnętrzną, finansami i handlem.

Z tych uwag zrodziła się myśl reformy *reichsamtów*. Dotąd przed parlamentem odpowiadał za cały rząd Niemiec jedynie i wyłącznie książę kanclerz: tak i p. Boetticher, kierujący „urzędem spraw wewnętrznych" (*Reichsamt des Innern*) rzeszy niemieckiej, odpowiedzialnym był tylko przed kanclerzem; taki „sekretarz skarbu", p. Burchardt, toż samo. Parlament ich nie znał *de jure*, jakkolwiek kanclerz wyręczał się ich swadą w parlamencie. Chodzi więc dzisiaj o to, aby wytworzyć osobne ministerja w łonie rządu związkowego, które mogłyby przez parlament pociągane być do odpowiedzialności bezpośredniej, osobistej, za dobre lub złe gospodarstwo.

Ma przeto urodzić się minister związkowy dla spraw wewnętrznych, takiż dla wojny, dla skarbu, a nawet podobno dla—spraw zewnętrznych! Wówczas ks. Bismark pozostałby tylko najwyższym kontrolerem ustroju państwowego rzeszy, inspiratorem, szafarzem idei, opatrznością narodu! Praktyczna zaś, wykonawcza strona rządów miałaby swoich odrębnych, fachowych przedstawicieli. W taki sposób zamierzają w Niemczech „pomyśleć o przyszłości". *Norddeutsche allgemeine Zeitung* nie potwierdza wprost tych pogłosek, ale im nie przeczy.

Sewer (Ignacy Maciejowski).

SYLWETKA LITERACKA.

W tych ciężkich czasach, kiedy pesymizm i apatja nawet młode pokolenia ogarniać zaczynają, kiedy się tworzą szkoły, mające smutną odwagę negacji i rezygnacji, spotykamy się przecież z objawami, które pokrzepiają ducha, dodają otuchy, bo świadczą o żywotności. Spotykamy się z takiemi objawami w zakresie prac około dobrobytu i w zakresie pracy duchowej. Mamy już dzisiaj przekonanie, że rozkwit sztuki nie jest u nas wyjątkową jakąś, cieplarnianą rośliną, lecz że społeczeństwo rozwija przyrodzone siły twórcze, które długo drzemały, aż przyszła dla nich stosowna pora, właściwy moment psychologiczny, gdy *wielka* poezja chwilowo zamilkła.

Sztuka spełnia swoje zadanie tak, jak każda inna praca duchowa; prowadzi do gwiazd swojemi drogami. W zakresie nauk ścisłych doganiamy inne narody, a w literaturze pięknej odkrywamy coraz nowe szkoły.

Był czas, kiedy zastanawiano się nad tem i obawiano się, że po Korzeniowskim, Kaczkowskim i Kraszewskim, po tych nadzwyczajnych zjawiskach, nastąpi zapewne przerwa; gleba zbyt wysilona będzie potrzebowała ugorować. Obawy te polegały na pewnej analogji z dziejami naszej poezji, lecz zapomniano, że jeżeli duch jest żywotny, to jest niewyczerpany pod względem swojej głębi i pod względem rozmaitości swojej twórczości. Obawy ustały, bo niespodziewanie wysunął się na czoło Sienkiewicz.

Niemniej niespodzianie opanował pewną dziedzinę twórczości Sewer. Kto jest Sewer? Zdaje mi się, że na to pytanie publiczność jeszcze nie otrzymała odpowiedzi, a pytanie to zewsząd daje się słyszeć, bo prace jego są chciwie czytane, a pojawiają się we wszystkich pismach polskich.

Kiedy się ukazały w *Ruchu literackim* Bronisława Zawadzkiego pierwsze „Szkice z Anglji" z podpisem Sewera (1874), czytano je z wielkiem zajęciem, bawiono się ich oryginalnością, nowością obrazów, zarazem prostotą, naturalnością, tym humorem tak rzadkim, który nie jest satyrą, ani ironją, ale wynika z wyższego, pogodnego poglądu na naturę ludzi i społeczeństw, który ma stosowną miarę i dla złych stron i dla słabości, ale zawsze rad szuka stron lepszych, zalet dodatnich.

Szkice te zdradzały u nieznanego autora rękę wprawną, umysł badawczy, obserwację trafną, metodę zaś pisania odrębną, własną; a co było najdziwniejszem, autor wystąpił odrazu nie jako początkujący, ale już gotowy, skończony. Zdawało się, że jest to albo w nowej postaci któryś ze znanych już pisarzy, albo autor nowy, którego dziedziną będzie psychologja międzynarodowa, popularne, obrazowe zapoznawanie z obcemi na własny pożytek. Taka specjalność przebijała się ze szkiców, a oczekiwania zdawały się potwierdzać, gdy Sewer wystąpił z komedją, odgrywającą się w Anglji, „Pojedynek szlachetnych", która miała wielkie powodzenie z powodu tych samych zalet, jakiemi odznaczały się szkice. Oprócz jednego błędu, jednej sceny, w której żart zostaje zadaleko posunięty, bez potrzeby i sprzecznie z całym tokiem akcji i naturą charakterów zahacza o tragiczność i razi dysonansem,— komedja ta może być nazwana klejnotem szlachetnym.

Z biegiem czasu jednak oczekiwania, przykładane do firmy Sewera, doznały nie zawodu, decepcji, ale spostrzeżono, że mniemania powzięte o pisarzu były zapośpieszne i jednostronne. Naraz bowiem Sewer przestał podróżować po wielkim świecie, a zaczął orać swojską glebę. Zaczęły się zjawiać jego powieści na tle własnego społeczeństwa, powieści zajmujące, lecz bez wybitnych, odrębnych znamion (tak jak i druga komedja na tle galicyjskiej polityki). Równocześnie ukazały się jego nowele ludowe. W powieściach ludowych, t. j. pisanych o ludzie wiejskim—nie dla ludu—liczymy arcydzieła, począwszy od „Chaty za wsią" Kraszewskiego, aż do powiastek Sienkiewicza; lecz utworów tych mamy w ogóle bardzo mało, a nadto Sewer przyniósł znowu rzeczy odrębne, swoje, nie naśladujące nikogo, a mogące stać obok najlepszych. Wystąpił przeto z drugą specjalnością, także od razu, nagle i publiczność zaczęła się niemal irytować, bo sobie na razie nie mogła zdać sprawy z tego nowego zjawiska, które jej przecież było wielce sympatycznem.

Z biegiem kilku lat zapomniano niemal o szkicach, a imię Sewera zespoliło się z tym ostatnim rodzajem noweli ludowych.

Nie piszę tutaj studjum, tylko sylwetkę, niemniej przecież muszę odchylić nieco zagadkowość tego zjawiska, wyjaśnić, że magja jego jest naturalną, prostą, zdrową i dlatego uprawnia do nadziei, że nie będzie przelotną. Sewer to dziecko roli, potem żeglarz na łodzi miotanej burzami. Autora nikt w nim nie przeczuwał wtedy, ale jedno wiedzieliśmy. Był to wykwintny, zabawny gawędziarz, *causeur*, zwłaszcza w towarzystwie kobiet. Obecność mężczyzn zdawała się paralizować jego dowcip, jego swobodę, jego wdzięczną fantazję, posługującą się i niewinną blagą—dla kolorytu. Następnie łódź poniosła go daleko do Francji i za morze do Anglji,

W d. 2-im b. m. otwarty został w uroczym „grodzie biskupów”, Fryburgu, 35-ty kongres katolików niemieckich. Obrady zagaił sędziwy Windthorst, który oświadczył, że głównym przedmiotem narad tegorocznego kongresu będzie „sprawa rzymska”. Projektowana w tej mierze rezolucja tak opiewa dosłownie:

„Zgromadzenie jeneralne zechce uchwalić: Nieustająca okupacja państwa kościelnego i Rzymu przez rząd włoski jest ciężką obrazą zasad chrześcjańskiego prawa narodów i wdzieraniem się w prawa kościoła; jest ona karygodnem ukróceniem wolności Namiestnika Chrystusowego. Przywrócenie prawowitej i zupełnej niezawisłości Głowy Kościoła jest wymogiem sprawiedliwości i leży w interesie zarówno rządów, jak ludów.”

W rzędzie innych rezolucyj, przygotowanych dla kongresu, wymienić należy, jako celniejsze: wyrażenie sympatji dla projektu utworzenia uniwersytetów katolickich w Salzburgu i Waszyngtonie, stwierdzenie potrzeby wskrzeszenia prawa kościoła do samoistnego udzielania nauki religji w szkołach, wskrzeszenie wyższych, średnich i niższych szkół wyznaniowych, tudzież prawa samoistnego zakładania szkół przez kościół; usamowolnienie klasztorów i zakonów z prawem samoistnego nauczania i t. d.

Z Mekinez telegrafują, że sułtan Marokka zdołał wydobyć się szczęśliwie ze szponów rokoszan i w d. 27-ym sierpnia wkroczył tryumfalnie do swojej stolicy.

Br. Z.

Dokąd dążyć?...

Niepomierna wysokość premij asekuracyjnych w istniejących obecnie towarzystwach ubezpieczeń zwróciła już dawno uwagę nietylko interesowanych, ale i sfer decydujących.

Rozprawiano nad tą kwestją wiele, proponowano różne środki zaradcze w postaci represalij rządowych, sprawa jednakże pozostałaby jeszcze długo w stanie obecnym, gdyby nie zastosowanie nowej zasady ubezpieczenia, jaką jest zasada wzajemności.

Jak dalece myśl o potrzebie tego rodzaju ubezpieczenia przyjęła się już u nas, dowodem okoliczność, że jedno z najbliższych nam towarzystw ubezpieczeń zagranicznych, oparte na wzajemności, liczy setki klientów w Królestwie Polskiem.

W braku podobnych towarzystw u nas, zaczęto od środka, skromniejszego co do rozmiarów, zapewniającego jednak większe od towarzystw ubezpieczeń korzyści, a mianowicie zaczęto tworzyć w różnych stronach kraju koła asekuracyjne, które mają na celu zabezpieczenie się od strat wskutek ognia. Organizacja kół i zasada wzajemności poręczenia na straty uczyniły zbyteczaym cały aparat administracji, stanowiący w towarzystwach ubezpieczeń taką olbrzymią pozycję wydatków.

Urządzenie kół asekuracyjnych nie wymaga kłopotliwej buchalterji i pośrednictwa ajentów, administracja więc z łatwością prowadzoną być może przez jedną lub dwie osoby, nawet honorowo. Natomiast koła, nie posiadając dostatecznego kapitału, nie mogą obejść się zupełnie bez reasekuracji. W samej rzeczy, każdy oddzielny wypadek pogorzeli, chociażby najbardziej groźny, nie pociąga za sobą zbyt ciężkich następstw, gdyż straty, rozłożone na wszystkich uczestników koła, mogą być zwrócone pogorzelcowi bez zbytniego obciążenia budżetu tych ostatnich. Co począć jednakże w razie większych pożarów, które wszystkich lub choćby połowę tylko uczestników przyprawią naraz o znaczne straty? Tu już poręczenie wzajemne traci swe znaczenie wobec braku kapitału i siłą faktu rodzi się myśl o reasekuracji.

Naturalnie reasekuracja w podobnych warunkach nie jest tak uciążliwą, jak ubezpieczenie w którémkolwiek z istniejących towarzystw ubezpieczeń, w każdym jednak razie nie zabezpiecza od strat i wysokich premij lepiej, niż jakiekolwiek wzajemne towarzystwo ubezpieczeń. Mówimy tu naturalnie o towarzystwie, któreby miało ogromny kapitał i ogarnęło taką ilość współubezpieczonych, którąby gwarantowała możność większego ryzyka na własny rachunek, a więc zredukowania do *minimum* reasekuracji.

Wiadomo, że przy obecnym systemie ubezpieczeń interes ubezpieczonego stoi zawsze w sprzeczności z interesem akcjonarjusza. Pierwszy dąży do obniżenia premij, drugi do osiągnięcia jaknajwiększej dywidendy i możliwie najmniejszego ryzyka. Ztąd olbrzymie rozmiary reasekuracji za granicą, sięgające częstokroć do 75% całego ryzyka, ztąd ciągłe zapobieganie obniżeniu premij, chociażby nawet drogą konwencyj. Zarząd, jako wyobraziciel dążeń akcjonarjuszów, z konieczności idzie w kierunku, niepożądanym dla ubezpieczonych. Chcąc temu rozdwojeniu zapobiedz i pogodzić interesa wzajemne, należy tylko wprowadzić ubezpieczonych do liczby akcjonarjuszów, nadać im prawo głosu na zebraniach i dopuścić do udziału w zyskach. Ubezpieczający staje się odrazu uczestnikiem towarzystwa na równi z akcjonarjuszem, zyskuje możność bronienia swoich praw na zebraniach ogólnych i dopilnowania, aby istotny cel towarzystwa, możliwie najtańsze ubezpieczenie, osiągnięty został.

W tych warunkach premje asekuracyjne mogą dążyć do obniżenia, gdyż ubezpieczony, zabierający głos na zebraniu, jest przedewszystkiem pod wpływem silniejszego interesu, a mianowicie potrzeby zabezpieczenia się od strat jaknajmniejszym kosztem i dopiero na drugim planie stawia dywidendę, jeżeli jest jednocześnie akcjonarjuszem. Najbardziej pożądanym typem jest towarzystwo wzajemne, w większości jednak wypadków forma ta poprzedzoną być musi przez formę akcyjno-wzajemną, a to w celu zebrania odpowiedniego kapitału zakładowego.

Dopiero w następstwie, przy rozwoju operacyj towarzystwa, część zysków może być obracaną na umorzenie kapitału zakładowego i uczestnikami towarzystwa pozostają sami tylko ubezpieczeni, czyli towarzystwo staje się czysto wzajemnem. Jeżeli jeszcze obok tego w ustawie towarzystwa przepisaną zostanie stopa procentu od włożonych kapitałów, określone *maximum* dywidendy, obowiązkowy procent zysków, obracanych na umorzenie kapitału zakładowego, oraz *maximum* reasekuracyj, jak to zrobiono w zatwierdzonem w roku bieżącym wzajemnem towarzystwie ubezpieczeń od ognia, interes ubezpieczonych będzie dostatecznie zapewnionym. Po usunięciu ciężarów, jakiemi są wygórowane dywidendy i nadmierna reasekuracja, pozostaje jeszcze kwestja wydatków na administrację; przy udziale jednakże ubezpieczonych w zebraniach ogólnych i zależności zarządów od tych zebrań i ta kwestja może być usunięta pomyślnie, a przynajmniej wydatki mogą być zmodyfikowane do możliwego *minimum*.

Oto więc droga, jaką corychlej wybraćby należało...

Emil Weidel.

Katastrofa pod Dijon.

Straszliwy ten wypadek kolejowy, który dotknął kilkadziesiąt osób, bądź to pozbawiając ich życia, bądź kalecząc niemiłosiernie, tak się przedstawia.

Wypadek zaszedł o godz. 3-ej zrana onegdaj, pomiędzy stacjami Malain i Velars-sur-Ouche, o 1,800 metrów od tej ostatniej stacji, w pobliżu wjaduktu Combe Fouchère.

Pociąg kurjerski, pędzący z Maçon do Paryża, wykoleił się na otwartej drodze i położył się w poprzek plantu.

Wkrótce potem nadbiegł pociąg kurjerski z Paryża i wjechał na wagony, już leżące na drodze i w części podruzgotane.

Starcie było straszliwej gwałtowności.

Lokomotywy powywracały się, wagony potrzaskały, zwłaszcza wagon sypialny.

Ozwały się przerażające jęki i wołania o pomoc. Niestety! pierwszą pomoc zdołano dać dopiero o godzinie 4-ej.

W sąsiednich miejscowościach, dla rozbudzenia mieszkańców, uderzono na alarm w dzwony.

Gdy nadbiegły pociągi ratunkowe, skonstatowano zaraz po pierwszych poszukiwaniach wśród gruzów, że 13 osób zginęło, a 40 jest rannych. Przypuszczają wszelako, że po dokładniejszem rozejrzeniu się w rumowiskach liczba ofiar okaże się jeszcze większą.

Pewna dama włoska tak opowiada:

Gdy uczuła wstrząśnienie, postanowiła wyskoczyć z wagonu, cofnęła się jednak, musiałaby bowiem nastąpić na zwłoki mężczyzny, którego czaszka rozłupała się na dwie połowy.

Maszynista pociągu, idącego z Paryża, zginął na miejscu, ciało jego zostało rozdarte w kawałki; pa-

---

aż znowu, jak rozbitek, znalazł się na własnym brzegu. Rozglądać się zaczął i wrócił tam, zkąd wyszedł, do roli. Osiadł na wsi, wśród ludu i wśród tego szlacheckiego społeczeństwa, które nie traci rezonu. Oto więc i rozwiązana zagadka i szkiców i noweli ludowych. Oczywiście trzeba dodać, iż zewnętrzne przygody życia, odbierane wrażenia łamały się barwnie niby promienie słońca w krysztale, we właściwem usposobieniu, w talencie...

Sewer, jak z rogu obfitości, sieje nowelami ludowemi w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie: „Przybłędy”, „Nad brzegiem Rudawy”, „Franuś Walczak”, „Dola”, „Dla świętej ziemi”, „Zosia Żurawianka”, „Łusia Burłak”, „Głodowa pożyczka”.

Do jakiej szkoły autor należy? Do żadnej, do swojej. Co znamionuje jego talent? Prawda i nic innego, tylko prawda, i dlatego jest oryginalnym. Jest realistą, bo maluje nieraz grubemi barwami, jeżeli przedmiot gruby, natury ludzi surowe tego wymagają. Lecz nie kocha się w brudzie, nie rozkoszuje się artyzmem patologji. Jest on idealistą, gdyż drgają u niego najdelikatniejsze struny uczucia. Lecz nie osnuwa się nigdy w mgły; wszystko u niego jasne, proste, nieskomplikowane, gdyż inaczej zwierciadło pokazywałoby krzywo ten lud, z którym zapoznaje. Sienkiewicz niektóremi powiastkami swojemi z życia ludu szarpnął gwałtownie sercem publiczności, lecz zdaje mi się, że tak wielostronnie, tak zarówno prawdziwie, jak barwnie, tak głęboko, a zarazem spokojnie, nikt nam jeszcze ludu wiejskiego nie przedstawiał, jak Sewer. A jak on go umie podpatrywać, jak podsłuchał ton jego uczuć i myśli, a zarazem, jak umie łączyć obrazy natury i jej oddziaływanie ze swojem opowiadaniem, w czem także jest prawdziwym, gdyż lud żyje z naturą i w niej. Więc prawda jego opowiadania i jego postaci, pacholąt i dorosłych, dziewcząt i bab, prawda obrazów zbiorowych gromady jest jędrną i wdzięczną, a podaną zawsze w formie charakterystycznej, specjalnej, odrębnej, przynajmniej taką nam się wydaje, gdyż wszystko niemal, z czem nas Sewer zapoznaje, jest dla nas, niestety, nowem.

Szczególnie trafnie umie on odzwierciedlać i uzmysławiać psychologję i cały tok myślenia ludu wiejskiego. Kiedy żydek, syn karczmarza, głupi a libertyn, bo karmiony wiedeńskiemi dziennikami, chce uwieść, bodaj do Ameryki, Kasię, a ona nawet ma dla niego sympatję; przecież sprzeczność natur, stosunków zwycięża, a streszcza się w tem, że mu ona mówi: „cóżby ludzie powiedzieli, kiej tyś żyd” i woli iść za parobka, który ją bije, „bo mu wolno, bo jest gospodarzem i ojcem jej dzieci”. Kiedy parobek żołnierz porzuca ukochaną dziewczynę dla bogatej starej wdowy, żal mu tamtej, ale za pieniądze wdowy odkupi grunt ojcowski, więc mówi do dziewki: „przecie nie jesteś głupia, idzie o świętą ziemię” i w tem wszystko zawarte. Ci ludzie prości myślą i czują poważnie i głęboko, ale na zewnątrz dusza ich ledwo w kilku znamiennych słowach się objawia. Ale są i na wsi plotkarki, grzechotki, wiedźmy, które nieszczęście roznoszą, jak w „Przybłędach”; są awanturnicy i pijacy, są natury bujne i ciche, a już nigdy rzewniejszym autor nie jest, jak kiedy wprowadza chłopięta i dziewczyny małe, zwykle równie znękane, jak sympatyczne, których „dola” jest bolesną dysharmonją z ich przyrodzoną wartością, z ich zaletami, które się rozwinąć nie mogą.

A z psychologji ludu i właściwych stosunków wysnuwa autor nieraz zdarzenia i motywa takie, że stwarza sceny, obrazy i postacie, nietylko prawdziwe, nietylko nowe, ale takiej dziwnej, czasem nawet tragicznej piękności, że przychodzi tylko żałować, iż są one rozproszone w nowelach, kiedy mogłyby zachwycać w poemacie. Przypomnę tu bodaj jedną scenę, gdy garbaty leśnik, który przygarnął sierotę zbiegłą z pod jarzma macochy, sam w nocy w lesie ją chowa, żeby nikt nie wiedział, gdzie ona jest, tylko on sam, tak jak nikt nie dbał o to, gdzie ona się podziała biedactwo!

Czy z tych kilku rysów czytelnik powziął niejakie wyobrażenie o rodzaju talentu i utworów Sewera? Wątpię; z opowiadania nikt nie może poznać się z muzyką. Ale ci, co znają prace Sewera, może, czytając te uwagi, zastanowią się nad niemi bliżej, a ci, co ich nie znają, może zapragną je poznać; wszyscy zaś zapewne zgodzą się na to, że Sewer jest wybitną, nieпośledniją, wielce zajmującą indywidualnością w naszej beletrystyce. Ale jeszcze *post scriptum*. Ta planeta miewa także swoje zaćmienia, mianowicie dwojakiego rodzaju. Czasami w sposobie opowiadania, malowania, w użyciu urywanych zdań, niedopowiedzianych słów — wpada w manierę, powtarza się. Tego łatwo uniknąć. Drugi mankament jest cięższy. Czasami prawda go unosi, porywa... zadaleko. Nawet w prawdzie potrzebnem jest pewne umiarkowanie, inaczej bowiem może wbrew zamiarowi, całe malowidło staje się zbyt czarnem; czytelnik doznaje uczucia, jakby mu coś nazbyt piersi gniotło, oburza się przeciw pesymizmowi, przeciw sytuacjom rozpaczliwym bez wyjścia. To już nie jest prawdziwe, bo przesadne, ani pożądane. Nam potrzeba promieni słońca. A ma to do siebie promień słońca, że przenika i najgęstsze lasy i przez każdą szczelinę i do każdej ludzkiej piersi. Więc prośba do Sewera, żeby nie skąpił promieni słońca, żeby nie dopuszczał negacji lepszej doli ludu, żeby się nie wyzbywał swojego łagodnego humoru.

Wiedeń w czerwcu.

Alfred Szczepański.

lacz jest ciężko ranny. Natomiast maszynista i palacz pociągu, który wprzód się wykoleił, cudem ocaleli; podobnie uratował się także dyrektor kolei, Noblemaire, który jechał w jednym ze zdruzgotanych pociągów.

—g—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Jekaterynosławia piszą do *Now. wr.*: „P. Rau stara się o utworzenienie nowego towarzystwa kapitalistów w olbrzymich rozmiarach, które rozporządzać ma kapitałem wyżej stu miljonów rubli. Celem nowego towarzystwa będzie budowanie kolei. Spólnikami nowego towarzystwa są, jak krążą pogłoski, przeważnie anglicy. Bliższe szczegóły nie są wiadome."

= Ceny zboża, jak donosi *Wiest. finans. prom. i torg.*, wzrastają nieustannie na rynku międzynarodowym. Mimo to tranzakcje dokonywane są w niewielkiej liczbie, ponieważ sprzedający ociągają się, będąc pewnymi, że ceny pójdą jeszcze w górę. Pewność ta pochodzi z zestawienia prawdopodobnego popytu z krajów, gdzie zboże znajduje główny zbyt, z zapasami dawnego i zbiorem nowego zboża w krajach, dostarczających przeważnie tego produktu. Według prawdopodobnych obliczeń, potrzeba będzie dowozu 70 milj. czetw. zboża do różnych krajów Europy, a z tego, o ile przypuszczać należy, na Rosję przypadnie około 40 milj. czetw. wywozu.

= Oprócz znanych rozporządzeń, ogłoszonych w rozkazie dziennym policji za nr. 231-ym z dnia 23-go sierpnia st. st., które w streszczeniu w naszem piśmie przytoczyliśmy, p. oberpolicmajster zakomunikował magistratowi następujące jeszcze dodatkowe przepisy: 1) aby na każdej ulicy, na której roboty są prowadzone, był zostawiony przejazd choćby bardzo wąski; 2) aby przy każdym domu przed bramą w tym samym celu wolne miejsce pozostawione było; 3) aby straż pożarna miała zapewniony wolny przystęp do domów i aby w tym celu wszędzie była w zapasie, przez miejskich inżenierów nagromadzona, dostateczna ilość grubych desek, do ustawiania mostów ponad wykopami i kanałami; 4) aby materjał, do budowy potrzebny, porządnie był ułożony i nie zajmował więcej miejsca, niż tego potrzeba wymaga; 5) aby potrzebny do robót materjał natychmiast był usuwany, skoro roboty ukończono; 6) aby w celu ochronienia przejeżdżających wozów przed nieszczęściem w razie, gdy konie poniosą, urządzone były silne poręcze w miejscach, gdzie znajduje się przejazd ponad budowanemi kanałami.

= Duża kotlina pomiędzy ulicami Rozbrat a Czerniakowską, wypełniająca się wodą po każdym większym deszczu, zostanie zasypana na żądanie władzy inżenierskiej wojskowej. Zarząd kanalizacyjny bowiem polecił przedsiębiorcy pozostałą z wykopu w alei Jerozolimskiej ziemię przewozić na punkt powyżej wskazany.

= W dniu dzisiejszym zebrała się komisja, składająca się z budowniczego inżeniera miejskiego, oraz z budowniczego inżeniera kanalizacyjnego, w domu przy ul. Szeroki-Dunaj nr. 137/141 na żądanie właściciela posesji, p. Lemczyńskiego, który na budowę kanału pod swą nieruchomością pozwolił pod warunkiem, aby magistrat zobowiązał się utrzymać dom przez 20 lat w całości. Tymczasem ściany budynku, podług piśmiennego zawiadomienia właściciela domu, już po upływie kilku miesięcy zarysowały się. Komisja spisała odpowiedni protokół na miejscu.

= Roboty miejskie będą rozpoczęte w przyszłym tygodniu jeszcze na sześciu ulicach, a mianowicie: Niskiej, Wołyńskiej, Przedokopowej, Królewskiej, Lesznie i Nowolipkach. Z tego powodu pomienione ulice na czas prowadzonych robót zostaną dla przejazdu zamknięte.

= Jeden ze starszych dozorów policyjnych cyrkułu powązkowskiego, za dopuszczenie istnienia w jego rewirze szkoły prywatnej bez zezwolenia władzy, został przez p. o. oberpolicmajstra skazany na jednodniowy areszt.

= W nrze 237-ym *Kurjera* zamieściliśmy wiadomość, iż nowomianowany zastępca komisarza cyrkułu X-go wydał polecenie właścicielom restauracyj i cukierni, ażeby w niedziele otwierali swoje zakłady dopiero po godzinie 1-ej po południu. Wiadomość powyższą prostujemy o tyle, iż nie „zastępca", ale pomocnik komisarza, kapitan Wietosznik, wydał owo rozporządzenie bez wiedzy komisarza, p. Gonczarowa, który, dowiedziawszy się o tem, ów zakaz natychmiast odwołał.

= Komisarz russki na wystawie w Kopenhadze, szambelan Głuchowski, w dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy do Berlina.

= Kontroler objazdowy kolei wiedeńskiej, p. S. Leśniewski, został p. o. naczelnika służby ekspedycyjnej; dotychczasowy zaś naczelnik, p. Ludwik Groer—naczelnikiem nowego wydziału handlowego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim opera Halevy'ego „Żydówka" (występ gościnny pp. Władysława Millera i Ignacego Warmutha), a w teatrze Nowym krotochwila Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

* Z udziałem Żółkowskiego repertuar przyszłotygodniowy zapowie dwie komedje: „Consilium facultatis" (niedziela) i „Starych kawalerów" (sobota).

* Na repertuar operowy przyszłego tygodnia złożą się „Hugonoci" Meyerbeera (wtorek i niedziela) i „Violetta" Verdiego (czwartek).

W „Hugonotach" dadzą się słyszeć pp. Miller, Niedzielski i Warmuth, we „Violecie" zaś, w partji tytułowej, wystąpi panna Rejewska.

* Teatr Letni wystawić ma jeszcze w bieżącym sezonie jednoaktową komedję Wł. hr. Koziebrodzkiego p. t. „Podczas polowania".

Role rozdane będą niebawem do nauki.

= Dla dzieci... wykolejonych.

Instytut moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie utrzymywany jest przeważnie z darów i zapisów osób dobroczynnych.

Zwiększająca się nieustannie liczba dzieci, szukających w zakładzie tym pomieszczenia, jest powodem, że ofiary owe okazują się niedostatecznemi.

Otóż grono osób dobrej woli, chcąc chociaż w części pomódz nieszczęśliwym i zasilić szczupłe fundusze Instytutu, powzięło myśl urządzenia zabawy, w nadziei, że dobroczynna Warszawa i tym razem nie odmówi swej pomocy.

Program zabawy nie został jeszcze ostatecznie ułożony, wiadomo nam już jednak, iż przyjmą w niej udział: p. Fr. Cieślewski w części wokalnej, a p. Tomaszewski w części deklamacyjnej.

Zabawa odbędzie się w d. 16-ym b. m. we Frascati lub w Promenadzie.

= Ambulatorjum.

Naczelnik zakładów dobroczynnych zawiadamia nas, iż onegdaj nastąpiło otwarcie przy szpitalu św. Łazarza ambulatorjum dla chorych niezamożnych.

Godziny przyjęć od 12-ej do 2-ej z południa: niedziele, poniedziałki, środy i piątki, przeznaczono dla mężczyzn, pozostałe dni w tygodniu — dla kobiet.

Porad udzielają d-rzy: Trzciński, Diehl, Żera i Watraszewski.

Chorzy przychodni bezpłatnie otrzymują poradę, a ubożsi i lekarstwa.

= Konkurencja.

Zaledwie ukazał się projekt założenia udziałowej fabryki zegarków kieszonkowych, mającej wywołać skuteczną konkurencję importowi zagranicznemu, tak w Cesarstwie, jak i w Królestwie, a już zagraniczni fabrykanci i kapitaliści zostali zaniepokojeni tym zamiarem, postanawiając wypowiedzieć walkę naszym kapitałom.

Dowodem tego pobyt w Petersburgu i Moskwie, a ostatnio w Warszawie ajenta, p. Bellegarda, który został wysłany dla gruntownego zbadania kwestji, czy i o ile projekt fabryki zegarków może przyjść do skutku.

P. Bellegarde bawił w mieście naszem kilka dni i podobno znalazł już chętne indywidua do wywołania konkurencji, naturalnie przy pomocy kapitałów zagranicznych.

Konkurencja ta ma się zasadzać na założeniu drugiej podobnej fabryki dla zbytu zegarków w Cesarstwie.

Z powyższego okazuje się, jak poruszona kwestja fabryki zegarków wywołuje poważną obawę wśród zagranicznych fabrykantów.

= A więc naprzód!

Po ożywionem, a nawet burzliwem ogólnem zebraniu Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego nastąpiła teraz przykładna harmonja między członkami, z których wybrani energicznie zajęli się sprawami bieżącemi.

Utworzono siedem wydziałów, zostających pod przewodnictwem członków zarządu.

Pierwszy wydział biura informacyjnego pod przewodnictwem p. Edwarda Wiślickiego, prezesa Stowarzyszenia, rozwija się wprawdzie powoli, lecz systematycznie, dzięki niezwykłej zabiegliwości członka rzeczonego wydziału, p. Adolfa Goldmana.

Biuro w ciągu zeszłego miesiąca dostarczyło zajęcia pięciu stowarzyszonym.

Stowarzyszenie uskarża się bardzo na brak poparcia ze strony panów kupców, którzy z zapotrzebowaniem pracowników nader nielicznie do Stowarzyszenia się zgłaszają.

Oddziały czytelni i gimnastyki, pozostające pod przewodnictwem pp. B. Hirszbanda i B. Szafira, rozwijają się pomyślnie.

Wydział pożyczek, pod przewodnictwem tegoż p. Szafira, bardzo energicznie zajmuje się inkasowaniem rat pożyczkowych, przeważnie z lat dawniejszych.

Wydział zaległych składek, któremu przewodniczy p. Izydor Zand, niemało przyczynia się do regularnego płacenia składek przez członków, oraz zajmuje się windykowaniem zaległych, których suma przeszło 1,000 rs. wynosi.

Wydział szósty i siódmy zajmuje się dyżurami i zabawami, pod przewodnictwem p. Ludwika Rosenbacha.

Wydział zabaw już 29-go b. m. występuje z pierwszym wieczorem muzyczno-deklamacyjnym.

Na wieczorze owym dadzą się słyszeć chór i orkiestra, pod dyrekcją prof. Gustawa Lewego.

Od ogólnego zebrania, t. j. od 16-go czerwca r. b., zapisało się 12-tu członków rzeczywistych i 3-ch honorowych.

Projekt warsztatów rzemieślniczych przy Stowarzyszeniu został już opracowany i przesłany właściwej władzy do zatwierdzenia.

W sprawie spornego funduszu, pozostałego po b. delegacji subjektów handlowych, zarząd Stowarzyszenia otrzymał wiadomość, że urząd starszych zgromadzenia kupców, na zasadzie zebranych danych statystycznych, kwestję tę rozstrzygnął, uważając Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego za spadkobiercę pozostałego funduszu w trzeciej części.

Postanowienie to urzędu wymaga jeszcze zatwierdzenia pana prezydenta miasta, który, jak wiadomo, bawi obecnie na urlopie.

= **Wisła przybiera...**

Wczorajszego wieczora jeszcze stan wody na Wiśle pod Warszawą wynosił tylko 2 stopy i 9 cali, a dziś, o godz. 7-ej rano, notowaliśmy już stóp 3 cali 11 czyli że poziom wody podniósł się przez noc o stopę przeszło.

Jest to już przybór.

O godz. 9-ej Wisła jeszcze szybciej zaczęła przybierać i wysokość jej doszła do stóp 4 cali 4.

Wraz z większą wodą nadciągają do Warszawy berlinki i inne statki.

Dziś rano przybił do brzegu warszawskiego jeden z największych statków, jeżdżących po Wiśle, „Tryton", Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Leonów".

Przyholował on trzy barki.

Przybyły z Mniszewa, wskutek dużej wody, o pół godziny wcześniej niż zwykle parostatek, doniósł nam, że przez noc ubiegłą w Mniszewie przybyło wody przeszło półtorej stopy.

Godz. 11-ta: na Wiśle ukazuje się piana, wysokość wody **stóp 4 cali 9.**

Przybór trwa w daszym ciągu.

Łazienki i przystanie zostają przymocowywane bliżej brzegu.

Piaski w zupełności skryły się w wodzie.

Godz. 1-sza: **stóp 5 cali 2.**

= Podwyższenie brzegu.

Prawy brzeg Wisły, wzdłuż parku praskiego ku budynkowi „Yacht-klubu", został podwyższony i wzmocniony nasypem z gruzu i żwiru.

Nasyp ma na celu zabezpieczenie od zalewu tej części powiśla, co przy niskim brzegu praktykowało się przy każdym przyborze wody.

= Kto ma rację?

Ostatnia burza sierpniowa dała się też we znaki ogrodom podmiejskim, a szkody, zrządzone przez wylew wody, zniewoliły kilku ogrodników do wystąpienia z podaniem na ręce p. prezydenta miasta, w którem, powołując się na istotny stan rzeczy, żądali poprawienia starego kanału.

Podanie to zrozumiane zostało pierwotnie jako żądanie odszkodowania, obecnie jednak jeden z interesowanych wyjaśnia rzecz, jak następuje:

Dopóki istniał stary kanał podmiejski, funkcjonujący od lat przeszło pięćdziesięciu, ogrody i place podmiejskie nigdy zalewane nie były; tymczasem w r. z. stary kanał połączono z nowym za pomocą rur poprzecznych, zaopatrzonych w wysokie kraty dla dystylacji wody i skutkiem tego nastąpiło zalanie ogrodów i zamulenie kanału błotem.

Rewizji urzędowej nie dokonywano, faktem jest jednak, iż pozostałe po wypadku warzywa nie są możliwe do użytku, nawet na karm dla bydła.

Wszystko to powstało wskutek krat, tam i przeróbek, dzięki którym woda na półtora łokcia zalała ziemię.

Wobec takiego stanu rzeczy poszkodowani mają nadzieję, że żądanie ich będzie uwzględnione i stary kanał przywrócony zostanie do dawnego stanu.

= U rabina.

W Królestwie znajduje się dwóch rabinów: jeden w Grodzisku, drugi w Górze Kalwarji, którzy cie-

szą się w szerokich kołach współwyznawców opinją mędrców i niezwykle świętobliwych talmudzistów.

Przed rokiem należał do nich rabin z Gostynina, lecz umarł.

Z okazji uroczystych świąt, trwających od wczoraj, jak zwykle napływ pobożnych u tych mędrców jest nadzwyczajny.

Szczególnie pełno ich przybyło do Góry Kalwarji.

Góra Kalwarja, oddalona od Warszawy 33 wiorst posiada 3,000 stałych mieszkańców, których liczba zwiększła się w bieżącym tygodniu o 10,000 przeszło starozakonnych, przybyłych z różnych stron kraju, ażeby spędzić z rabinem święta.

Główną ilość pobożnych dostarczyła Warszawa.

Spokojna osada przybrała charakter miasta, w którym odbyć ma się ruchliwy jarmark.

Furmanki, bryki, omnibusy, a nierzadko i powozy nadjeżdżały jedne po drugich, a wszystkie przepełnione wyznawcami.

Rozmieszczano się, jak gdzie kto mógł: po mieszkaniach zamożniejsi, w stodołach, chederach, stajniach i t. p. biedniejsi, wszyscy zaś tylko w takich mieszkaniach, które są własnością żydów.

W chrześcijańskich niewolno im tam zamieszkiwać.

W niektórych żydowskich domach pourządzano specjalne izby noclegowe, które szczelnie pozapełniano łóżkami.

Rabin rozmowy z nikim nie prowadzi, gdy zaś ma kto do niego jaki interes lub prożbę, pisze je na kawałkach papieru, które zabiera t. z. „szkolnik” i przedstawia je „magetowi”.

W tem miejscu objaśnić musimy, że mądry rabin właściwie nie jest rabinem, lecz t. z. „magetem”, t. j. uczonym talmudzistą i wysoce świętobliwym duchownym.

Rabin w dosłownem znaczeniu jest to tylko urzędnik stanu cywilnego, spełniający przytem nabożeństwa.

Uczony zaś „maget” udziela jedynie rad, uwag, a po za tem zatopiony jest zupełnie w księgach nabożnych.

Na kartki otrzymane nie odpowiada, lecz wywołanemu z pośród żydów, interesowanemu udziela przez podanie ręki zapewnienie, że modlić się na wyrażoną intencję będzie.

= Do mormonów.

W dniu onegdajszym opuścili Warszawę dwaj młodzieńcy, rodzeni bracia, Feliks i Ludwik Kromoszewscy, którzy udali się za ocean wprost na brzegi Słonego jeziora, do mormonów.

Jeden z nich był podaptekarzem, a drugi konduktorem na kolei petersburskiej.

Stryj młodzieńców, od lat kilkunastu przebywający w Ameryce, został mormonem i obecnie pod nazwiskiem Jerzego Kromera zajmuje wśród tej sekty wybitne stanowisko jednego z naczelników.

Przeprowadziwszy korespondencję z synowcami, przysłał im pieniądze na koszta podróży.

Młodzi ludzie wyjechali do mormonów bez żadnej szczególnej predylekcji do sekciarstwa, lecz w zamiarze zrobienia karjery przy wpływowym stryjaszku.

= W opuszczeniu.

Jeden z naszych czytelników, p. E. W., donosi nam o pewnej staruszce-nędzarce, która niegdyś należała do wyborowego towarzystwa Warszawy.

Staruszka ta, licząca około 80-iu lat wieku, błąka się za żebraniną w okolicach koszar mirowskich.

Okryta łachmanami, wynędzniała z głodu i niewygód, jest bliską zupełnej ślepoty.

A przecież nie ma jeszcze lat 40 tu, jak ta sama kobieta słynęła nietylko w kraju, lecz i za granicą z niepospolitej urody i zamożności.

Według zebranych przez p. W. wiadomości, jest to Sabina z Gr. 1-go ślubu W., 2-go Sz.

Nieopatrzne i lekkomyślne życie było powodem ruiny majątkowej, lecz dlaczego nieszczęśliwa kobieta doszła do podobnego stanu i dlaczego nie znalazła nigdzie schronienia, trudno się dowiedzieć.

Nędzarka, z powodu podeszłego wieku i niedostatku, straciła pamięć i nic nie potrafi objaśnić.

W każdym razie przedstawia ona obraz strasznej zmiany losu.

Czyby się więc nie znalazł ktoś z rodziny lub dawnych znajomych nieszczęśliwej staruszki dla podania jej ręki pomocnej?...

= Kradzieże.

Za Żelazną Bramą pod nrem 8-ym, u Rozalji Brandlerowej skradziono rozmaite przedmioty, wartości rs. 100; śledztwo wykryło, iż kradzież spełniła służąca poszkodowanej, Chaja Szmaciarz, u której część łupu znaleziono; złodziejkę aresztowano. — Na rogu ul. Dobrej i Zjazdu, policjantowi, Kazimierzowi Staniszewskiemu, skradziono rs. 100 w gotówce; podejrzanego o tę kradzież, Juljana S., z Pragi aresztowano.—Na cmentarzu powązkowskim, podczas obrzędu pogrzebowego pani Marji Piaszczyńskiej, wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, zawierającą, oprócz drobnej monety, banknot sturublowy.—Na ul. Włodzimierskiej pod nrem 6-ym, służąca, Wiktorja Rozpędkowa, zabrawszy p. N. Dobieckiemu różne przedmioty, z garderobą i z łupem tym uciekła.

Bawiącemu chwilowo w Warszawie mieszkańcowi Lublina, p. Balukiewiczowi, skradziono pugilares, w którym było listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na sumę 3,000 rs. oraz list zastawny m. Lublina na 1,000 rs.

= Ujęci.

Policja ujęła wczoraj czwórkę złodziejską, a mianowicie: Józefa Bucholtza i Wartola, oraz dwie kobiety, wszystkich podejrzanych o dokonanie napadu na p. Bukowskiego.

= Jedna z wielu.

W czerwcu r. b., z domu pod nrem 10-ym przy ulicy Chłodnej, wyszła niejaka Marja G. i więcej nie wróciła.

Opiekun długo czynił bezskuteczne poszukiwania, aż wreszcie sprawę oddał w ręce policji.

Dzięki energicznym poszukiwaniom, udało się tej ostatniej odszukać G. w domu, przy ulicy Freta podnrem 11.

Uwolniona w wydziale śledczym zeznała, iż raz na spacerze w ogrodzie Saskim — Marja była szwaczką — spotkała ją kobieta nieznajoma i zaczęła namawiać, ażeby porzuciła maszynę i igłę, a przyjęła miejsce u jakiegoś hrabiego w gub. siedleckiej.

Obałamucona obietnicami, młoda dziewczyna przyjęła propozycję.

Nieznajomą, jak się później okazało, była Leszczyńska, działająca do współki z R. Konopką.

Na podstawie tych informacyj dopełniono rewizji u K. i L. i oboje aresztowano, G. zaś oddano jej ojcu, który wytacza złoczyńcom sprawę karną.

= Zabłąkana.

W policji znajduje się zatrzymana na ulicy pięcioletnia dziewczynka, żydówka, ubrana w czerwony kaftanik i biały fartuszek.

Zabłąkana, imieniem „Klimcia”, nie umie objaśnić, gdzie mieszkają jej rodzice.

= Rozbiegany koń.

Dziś rano na Pradze koń, zaprzężony do bryczki, rozbiegał się.

Rozhukany rumak w szalonym pędzie przewrócił bryczkę, a woźnica, uderzywszy głową o kamień, zranił się tak ciężko, iż stracił przytomność.

Poszwankowanego, bez możności dowiedzenia się o jego nazwisku, odwieziono do szpitala.

Rozhukanego konia z wielką trudnością przytrzymał policjant, Jarosiński.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym, około godziny 5-ej po południu, do łódki przy Solcu zbliżył się jakiś jegomość w średnim wieku, przyzwoicie ubrany, żądając, aby go przewieziono na Saską Kępę.

Kiedy łódka była na środku rzeki, nieznajomy pasażer przechylił się z zamiarem wskoczenia do wody.

Na szczęście zdołano go przytrzymać, lecz dwaj przewoźnicy musieli z nim stoczyć formalną walkę, aby szaleńca obezwładnić.

Okazało się, że to jest Michał Lewicki, b. mechanik fabryczny, cierpiący od straty żony i dziecka obłęd umysłowy.

Chorego odwieziono na Marszałkowską i oddano pod nadzór rodziny.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym zdarzyły się wypadki nagłej śmierci małych dzieci.

Na Chłodnej pod nrem 8-ym, Chana Goldflamówna, dwuletnia dziewczynka, z niewiadomej przyczyny, wśród zabawy, nagle życie zakończyła.

Podobny wypadek zaszedł pod nrem 16-ym na Nowolipkach, gdzie również nagłą śmiercią zmarło dziecko Rajchli Deksztejnowej.

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 21-ym na Pradze, z niewiadomej przyczyny zapaliło się siano, obficie w stajni nagromadzone.

Na Burakowskiej pod nrem 23-im, w mieszkaniu M. Odolera, od silnie rozpalonego pieca zapaliły się w kilku koszach gałgany.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Poznania.** Pod tytułem *Pokraka* ma od dnia 1-go października wychodzić w Poznaniu pismo humorystyczne. Redaktorem i nakładcą będzie p. Lewandowski. Złośliwi przedwcześnie już utrzymują, że *Pokraka* w zupełności usprawiedliwi swój tytuł.—Arcybiskup Dinder powróci przed d. 26-ym b. m. do Poznania.

✕ **Jan Napoleon Koszucki,** dożywszy lat 78, zmarł w Douai przed niedawnym czasem. Rodzina zmarłego pochodziła z Poznańskiego, on sam zaś urodził się w Inowrocławiu i od 36-iu lat przebywał w Belgji. Był on tam długoletnim profesorem liceum. Znanym jest w literaturze specjalnej z kilku prac. Pogrzeb (z kościoła św. Jakóba), na który zgromadziły się tłumy, świadczy najlepiej o sympatji, z jakiej korzystał.

✕ **Z Marjenbadu** piszą do nas: „Z Królestwa mamy tu w r. b. osób mniej, niż zwykle i to dopiero po większej części w sierpniu przybyłych, gdy tłum rozjeżdżać się zaczyna i mieszkania są... tańsze. Z Warszawy bawili tu: ks. kanonicy Nowodworski, redaktor *Przeglądu katolickiego*, i Chmielewski; jenerał Brok z rodziną, profesor Budziński, doktorzy Szyszło i Sokołowski, adwokaci: Kraushaar, Dębski i Marczewski, przemysłowcy: Poznański, Hantke, Romanowski i Rentel, pp. Biesiekierski i Przanowski, redaktor *Kraju* Piltz i inni. Corocznymi gośćmi są: finansista Leon Say, bankier berliński Blejchröder i pani Nowikow, wdowa po ambasadorze wiedeńskim. Pism polskich mamy kilka, zagranicznych kilkadziesiąt; do *Kurjera warszawskiego* docisnąć się trudno!... Szkoda, że kurs rubli teraz dopiero się poprawia, gdyśmy je już ze stratą na guldeny zmienili; mimo to w kursalu sformowano parę stolików winta, a ożywiona licytacja, połączona z głośnemi debatami, wzbudza podziw flegmatycznych niemców.”

✕ **Wynalazek.** Nauczyciel szkoły realnej w Cieszynie, p. Maksymiljan Rozenfeld, wynalazł sposób zapalania gazu bez ognia. Przy rurce, z której gaz wychodzi, przytwierdza on specjalnie przyrządzoną masę tak, aby prąd gazu przepływał po tej substancji. Od zetknięcia tego gaz zapala się. Wynalazek ten nabyła na własność firma Siemens i Halske w Berlinie.

✕ **Szczęka w gardle.** Do jednego z lekarzy we Wrocławiu zgłosił się w tych dniach wieśniak z okolic Obernick, który przez 14 dni z rzędu nosił w przewodzie pokarmowym sztuczną szczękę, połkniętą w czasie snu. Wieśniak nie podejrzewał nawet, gdzie się szczęka podziała. Początkowo starano się usunąć szczękę drogą naturalną, nie udało się to jednak i musiano przystąpić do rzadkiej operacji przecięcia przewodu pokarmowego. Operacja wraz z wyjęciem szczęki trwała blisko półtorej godziny. Chory był zachloroformowany. Szczęka składała się z czterech górnych zębów i miała w przecięciu $2^1/_2$ centymetrów długości. Dotychczas pacjent żyje, życiu jego jednak zagraża niebezpieczeństwo.

✕ **Pożar fortu.** Z Nizzy donoszą, że spalił się fort „de l'Antljen”, położony na wysokości 1,800 metrów nad poziomem. Fort panował nad Nizzą, wybrzeżem i częścią terytorjum północnej Italji. Aresztowano 12 robotników włoskich, którzy mieli podłożyć ogień.

✕ **Granica** dwóch rzeczypospolitych amerykańskich Costarica i Nicaragua nareszcie ustaloną została. Od r. 1871-go była ona przedmiotem nieustannych zatargów pomiędzy sąsiedniemi państewkami. Teraz dopiero wyrok prezydenta Stanów Zjednoczonych, którego strony wybrały na sędziego w tej sprawie, położył kres niezgodzie. Tym sposobem amerykanie mogą już przystępować do rozpoczęcia budowy kanału Nicaragua. Jak wiadomo, kanał ten ma połączyć ze sobą oceany Atlantycki i Wielki, a co za tem idzie, ułatwić niesłychanie komunikację. Jest to przedsięwzięcie w stylu iście amerykańskim, mające ogromem przewyższyć nawet słynne przebicie kanału Panamskiego przez Lessepsa. Położenie projektowanego kanału, jako leżącego więcej na północ, niżli kanał Lessepsa, czyni go dogodniejszym dla handlu. Również ma on go przewyższać pod względem zdrowotności miejscowości, przez które przechodzi.

✕ **Lista cywilna** sułtana Abdul Hamida wynosi w ostatnich czasach tylko 200 miljonów franków. Oddzielne jej rubryki tak się przedstawiają: utrzymanie haremu 50 milj., garderoba 10 milj., meble, dywany 15 milj., podarunki 20 milj., naczynia $12^1/_2$ milj., powozy $2^1/_2$ milj., kuchnia 25 milj., różne wydatki 55 milj. Lista ta niezmiernie dziwnie wygląda wobec chronicznego braku gotówki w skarbie Porty otomańskiej.

✕ **W szkole.** *Nauczyciel*: No, powiedz mi, mój chłopcze, jakie zwierzę dostarcza nam szynek?—*Uczeń* (po chwili namysłu): Rzeźnik, panie profesorze!...

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 151-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 21,775 wygrał rs. 10,000 u kolektora Jaśkiewicza w Warszawie, nr. 19,615 rs. 7,000 u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr. 20,250 rs. 1,500 u kolektora Wilkańca w Warszawie, nr. 3,154 rs. 1,000 u kolektorki Królikowskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Sylwester **Grudziński,** b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 6-ym września r. b., w 96-ym roku życia. W głębokim smutku pozostali wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana w dniu 8-ym września, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2619—

† Ś. p. Emilja ze Strussów **Sierzputowska**, żona urzędnika drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, przeżywszy lat 29, dnia 4-go września r. b. zakończyła życie. W smutku pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w dniu 8-ym września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające, jako też na żałobne nabożeństwo w tymże kościele w dniu 10-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana. 2—2594—

† Ś. p. Wiktor **Junosza-Podoski,** opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 6-ym września 1888 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 60. W głębokim smutku pozostała żona z synami i córkami, oraz zięć i wnuki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 8-ym września, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2616

† Ś. p. Marja z Halmelów **Jercho,** żona przemysłowca, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 6-ym września 1888 roku, przeżywszy

lat 26. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, matka i ojczym zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 8-ym września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, a następnie na żałobne nabożeństwo do tegoż kościoła w dniu 12-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana. —2617

† Ś. p. Fryderyk **Wenge,** kupiec, kawaler, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 5-go września 1888 r., przeżywszy lat 32.

Pozostali w głębokim smutku rodzice, siostry i brat nieobecny zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, to jest dnia 8-go września, o godzinie **4-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —2600—

† W dniu 12-ym września r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Katarzyny z Moratów **Krenn,** na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —2593—

† W niedzielę, to jest dnia 9-go września, jako w rocznicę śmierci ś. p. Matyldy z Zabłockich **Danenberg,** odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą to zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—2392—

† W dniu 10-ym września r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Rudnickiego,** byłego podsędka sądu pokoju, odprawioną zostanie w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana msza święta, na którą to zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2613

Nadesłane.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet na zasadzie własnych informacyj zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby Boulanger miał kiedykolwiek zamiar widzenia się z ks. Bismarkiem:

„Znany dziennik bulwarowy, *Gil Blas*, rozpuścił nierozsądną pogłoskę, powtórzoną nawet przez niektóre dzienniki petersburskie, że Boulanger ze Szwecji pojedzie do Niemiec w celu widzenia się z ks. Bismarkiem. Na mocy otrzymanych przez nas wiadomości z Paryża, pogłoska ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy i rozpuszczana jest jedynie w celu osłabienia popularności Boulangera."

Dalej jeszcze pisze wzmiankowany dziennik:

„Równie bardzo wątpliwemi są wiadomości o zamierzonym, a nawet jakoby już spełnionym fakcie zjechania się Boulangera z ks. Wiktorem-Napoleonem. Niektóre dzienniki zapewniają, że Boulanger ze Szwecji pojedzie do Danji, a ztamtąd do Rosji. Lecz i te pogłoski należy traktować bardzo ostrożnie. Przyjazd b. jenerała do Rosji może przyjść do skutku tylko w tym wypadku, jeżeli sfery oficjalne russkie, przekonawszy się o nastroju pokojowym Boulangera, co zresztą zaznaczonem nawet zostało przez organ ks. Bismarka, uznają ów przyjazd za pożądany i pożyteczny. Boulanger jest osobistością wybitną, a przyjazd jego do Rosji, choćby nawet w charakterze prywatnym, może wywołać nader silne wrażenie na umysły. Pożądaną jest tedy rzeczą, aby, jeżeli przyjazd przyjdzie do skutku, odbył się w warunkach, sprzyjających wzmocnieniu węzłów przyjaznych pomiędzy Rosją a Francją."

Now. wr., powołując się na *Grażdanina*, występuje przeciw dozwalaniu izraelitom zmieniania nazwisk:

„Wiadomo—pisze gazeta—z jaką trudnością przychodzi w Rosji zmieniać nazwisko. Osoby, którym przez ironję losu przypadły w udziale niemile brzmiące nazwiska, gdyby zapragnęły je zmienić, zmuszone są przejść cały szereg formalności i koniec końców mogą otrzymać jakie z bardzo pospolitych nazwisk. A zresztą podania tego rodzaju niezawsze odnoszą pomyślny skutek. Co jednak jest tak trudnem dla russkich i chrześcjan, nadzwyczaj łatwo udaje się żydom. Jeden i drugi Morduch lub Lejba wybiera sobie nazwisko chrześcjańskie i swobodnie używa go, tak, że niezawsze można domyślić się, że pod owem nazwiskiem ukrywa się żyd, dzięki czemu właściciel jego może pod taką przykrywką zrobić niejeden geszeft. Na tę okoliczność zwrócił uwagę sąd okręgowy w Taganrogu i rozesłał, jak donosi *Grażdanin*, okólnik, w którym zaleca rejentom, aby we wszelkich aktach, dotyczących izraelitów, ściśle przestrzegali prawa. A prawo to tak mówi: „Każdy izraelita winien raz na zawsze zachować dziedziczne lub nabyte prawnie nazwisko bez żadnej zmiany, z dodaniem imienia nadanego przy urodzeniu. Izraelitom, którzy przyjęli chrzest, oprócz zmiany imienia, niewolno nic zmieniać w nazwisku, które mieli przed chrztem. Ci izraelici, którzy przy chrzcie mieli już zmienione nazwiska, mogą ich nadal używać." Rozporządzenie, zabraniające zmiany imion żydowskich, już jest wydane, lecz należy o niem, jak można najczęściej przypominać."

Swiet powiada, iż w ostatecznym rezultacie olbrzymie cła od zboża russkiego najwięcej dały się we znaki niemcom:

„Należałoby jeszcze — pisze wzmiankowany dziennik—rzecz tę przeprowadzić dalej i przeciągnąć eksport z Królewca do Libawy, Windawy i innych portów morza Baltyckiego. Co się tyczy Windawy, znaczenie tego portu szybko wzrośnie, gdy wykonany zostanie stary projekt, w części już rozpoczęty, połączenia Niemna z portem windawskim, a mianowicie Dubissy, wpadającej do Niemna poniżej Kowna, o 42 wiorsty od niego, z głęboką rzeką Windawą; kanał i kilka szluz były zbudowane około r. 1830, lecz roboty nie są ukończone. Z ulepszeniem systematu Ogińskiego i uregulowaniem Niemna możnaby uważać istotnie morza Czarne i Baltyckie, jako połączone w granicach państwa russkiego. Uregulowanie Niemna byłoby pożytecznem nietylko w celach dalszego rozwoju handlu krajowego, lecz i ze względów strategicznych, a mianowicie dla ułatwienia dowozu wojsk i prowiantu do twierdzy kowieńskiej i do ufortyfikowanych obozów oraz portów, wzniesionych na brzegach tej rzeki."

Petersb. wied., zacytowawszy powyższy ustęp, dodają nadto od siebie:

„Aby przeciągnąć eksport od Królewca do portów morza Baltyckiego, konieczne jest również uregulowanie taryf zbożowych na kolejach żelaznych, a przedewszystkiem zniweczenie zeszłorocznej konwencji kolei żelaznych w Rosji z niemieckiemi, co, jak wiadomo, głównie wpływa na skierowanie transportów do Królewca."

Z ostatniej poczty.

Lwów 5-go września.—W miejsce zmarłego posła Smarzewskiego wybrany został dzisiaj z kurji większej własności okręgu przemyskiego posłem sejmowym książę Adam Lubomirski 67 głosami na 133 głosujących; przeciwnik jego, Borowski, otrzymał głosów 66.

Berlin 5-go września.—Arcyksiążę Albrecht przybywa tutaj w d. 12-ym b. m. na manewra korpusów gwardji i trzeciego korpusu piechoty.

Berlin 5-go września.—Mówią, że cesarzowa Fryderykowa, w skutek zaręczenia się księżniczki Zofji z królewiczem greckim, postanowiła, zamiast do Szkocji, udać się w późnej jesieni na kilka tygodni do Aten.

Berlin 5-go września.—*Vossische Ztg.* utrzymuje, że zamach Garniera wywołał poważniejsze dyplomatyczne wyjaśnienia, a nawet notę, która doręczona została Gobletowi. Według innych pism, poprzestano na wymianie ustnych objaśnień. *Post* zapewnia, że nota, wręczona Gobletowi przez niemieckiego radcę poselstwa, Schoena, miała tylko na celu zapewnić rząd francuski, że ambasador niemiecki, nie kładąc nacisku na międzynarodowy swój charakter, gotowy jest oddać się do rozporządzenia sądów francuskich.

Berlin 5-go września. — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* powiada z powodu zamachu Garniera: „Zwichnięcie przytomnej równowagi ducha tak się we Francji upowszechniło, że odpowiedzialność za objawy podobne, jak zamach Garniera, ciążą już nie na indywiduach, lecz na całym kraju i na całej ludności.

Paryż 5-go września. — Według ostatnich wiadomości, podczas wczorajszej katastrofy kolejowej pomiędzy Blaisy i Dijon zginęło 12 osób, a 40 jest rannych.

Paryż 5-go września.—U aresztowanego w Nizzy szpiega niemieckiego, Kiljana v. Hohenburg, znaleziono cyfrowane depesze.

Rzym 5-go września.—Król Humbert wystosował depeszę do Crispiego, w której wyraża radość z przyjęcia, jakiego doznał w Romanji i wskazuje na potrzebę reform ekonomicznych w tej prowincji, której ubóstwo wymaga szczególnej pieczołowitości rządu. Król przesłał Crispiemu szereg doręczonych sobie przez municypalność i stowarzyszenia tamtejsze petycyj, celem dokładnego zbadania nasuwających się zagadnień gospodarczej natury. Dziś w południe udał się król z powrotem do Monzy.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dyskont banku austro-węgierskiego ma być podniesiony na $4^1/_2$, potem na 5%.

Lwów 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Jan Kurpiel skazany został na osiem miesięcy ciężkiego więzienia.

Berlin 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *National Ztg.* donosi, że flota niemiecka ma być znacznie pomnożona ze względu na budowę kanału, łączącego morze Północne z Baltyckiem.

Berlin 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Program podróży cesarskiej został ostatecznie w następujący sposób ułożony: Cesarz odjedzie z Berlina w d. 26-ym b. m. i uda się na wyspę Mainau, ztąd w d. 20-ym b. m. złoży wizytę dworowi wirtemberskiemu, bawiącemu w Friedrichshafen, poczem wróci d. 30-go na wyspę Mainau, gdzie w tymże dniu obchodzone będą urodziny cesarzowej-wdowy Augusty. Następnie uda się cesarz wprost do Monachjum, a w d. 4-ym października przybywa do Wiednia, poczem dopiero nastąpi podróż do Włoch.

Berlin 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W sferach dworskich potwierdzają, że najmłodsza siostra cesarza Wilhelma, księżniczka Małgorzata, poślubić ma księcia Fryderyka Leopolda pruskiego, syna zmarłego księcia Fryderyka Karola.

Berlin 7-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na życzenie cesarza Wilhelma wyjątki z pamiętników cesarza Fryderyka mają być ogłoszone w d. 18-ym października, jako w rocznicę urodzin zgasłego monarchy.

Paryż 7-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Prezydent Carnot żąda, aby wybory powszechne odbyły się już w lutym i nie przeszkadzały powodzeniu wystawy powszechnej.

Ostenda 7-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Na odbytej tu konferencji niemieckich, francuskich i austrjackich finansistów uchwalono utworzyć międzynarodowy syndykat dla uzyskania od Turcji koncesji na budowę kolei małoazjatyckich. Przedstawicielem syndykatu będzie Bleichroeder.

Rzym 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Crispi zamierza jeszcze przed zebraniem się izb wygłosić wielką mowę polityczną w Palermo.

Belgrad 7-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Obawiają się tutaj demonstracyj z powodu zakazu kościelnego obchodu dnia imienin królowej Natalji. Nawet postępowcy potępiają ten zakaz.

Belgrad 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapewniają, że ogłoszona w *Times*'ie replika rozwodowa królowej Natalji jest apokryfem.

Bukareszt 7-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) Królowa Natalja kupuje tutaj dom.

Berlin 7-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **207.25** (wczoraj 209.15).— Bilety banku russkiego na dostawę **206.**— (wczoraj 208.50).

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go września.

Pod wrażeniem wczorajszych kursów berlińskich giełda nasza, dziś również nielicznie reprezentowana, była słabo usposobioną. Obroty były bardzo ograniczone i dokonywane po jednym tylko kursie 47.85 za wpłatę w Berlinie. Szacowania berlińskie wynosiły 208.50 i 209, równając się 47.95 i 47.85 bez kosztów. Różnica pomiędzy dzisiejszym i wczorajszym kursem końcowym czyniła 10 kop. na korzyść rubli. Za dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego w ciągu trzech miesięcy żądano 48.65.

Krótkiego **Berlina** sprzedano kilka tysięcy po 47.85, przy żądaniu 48.

Londynu krótkiego kupiono drobnostkę po 9.74, żądając po 9.76.

Paryż krótki 38.85 w zaofiarowaniu nominalnem.

Wiedeń krótki chciano zbyć po 80.40 bez nabywców.

W papierach obroty bardzo małe, przy tendencji słabej.

Za listy likwidacyjne żądano 88 i 87.75, względnie do wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 98 I em., 97.75 II i 97.50 III em.

Nabyto kilka tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 80.65, żądano po 81.

Listy zastawne ziemskie w żądaniu po 98 I ser. i po 96.60 cztery następne. Zabrano kilka tysięcy najmłodszej serji po 96.25.

Listy zastawne m. Warszawy chciano sprzedać po 96.50 II ser., 96 III, 95.90 IV i 95.75 V ser. Kupiono drobnostkę IV ser. po 95.60.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

J. O.

— Dr **J. Szenhak** zamieszkał w Nowym-Dworze. 2530

— Dr **H. Bernard** powrócił z zagranicy. Włodzimierska 15. 2550

— Dr med. **J. Przybylski,** wyjechał za granicę na dwa miesiące. 2621

— Dr **Freidenson** powrócił do Warszawy. Leszno 21. 2615

— **Wanda Grzybowska,** nauczycielka muzyki i francuskiego powróciła do Warszawy. Sienna nr 21. 2547

ADAM ZALEWSKI, właściciel Fabryki ram złoconych na Krakowskiem-Przedmieściu nr 4, róg Obożnej, wyjechał za granicę do Wiednia, Berlina i Paryża w celu zwiedzenia fabryk tamtejszych i sprowadzenia najnowszych modeli. 2607

TERESA GRODZICKA, właścicielka magazynu mód, wyjechała za granicę. Długa nr 14. 2608

— Dr **Zawisza** powrócił do Warszawy, (Włodzimierska nr 11). 903

— **Dyrektor Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie** podaje do wiadomości, że przyjmowanie zwierząt chorych do stałych klinik szkoły rozpocznie się od 1 (13) września r. b. Opłata od psów wynosi kop. 15 na dobę, konie zaś, jeżeli właściciele ich dostarczą furaż, przyjmowane są bezpłatnie. Porady właścicielom chorych zwierząt udzielane są codziennie od godziny 9—12 w południe i od 4—6 po południu. 895

— Profesor gimnazjum **Page.** Lekcje literatury francuskiej. Jerozolimska 27. 2580

2568 **Stanisław Judycki,** nauczyciel muzyki powrócił do Warszawy. Mokotowska 59, m. 18.

— **Gustaw Lewi, nauczyciel muzyki, Nowy-Świat 33, mieszkania 1.** 910

Fryderyk August NAUMANN
nauczyciel języków nowożytnych **Dzika nr 3.**

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką
Apteka i skład wód mineralnych
W. WINNICKIEGO. 896

— **Do wynajęcia zaraz:** mieszkanie złożone z 6-iu pokoi z wszystkiemi wygodami na 1-em piętrze od frontu w alei Jerozolimskiej nr 80. (915)

— **Juljan Krzycki,** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Nowy-Swiat 16. 2614

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Smiałemu.—Niedziela o 7-ej w Bagateli. 2606

— N. A.—Przyjechałam, odebrałam, wysłałam. Waham się ale pewnie nie wytrzymam i przyjadę.
2609 Wciąż zawsze przy tobie
Fidelja.

— Zmiany nie rozumiem—o ile zawiniłam o tyle przebacz, mój drogi! Będę zawsze grzeczną.—Bł.

— „Konwalji."—Plan się udał. Czekam dalszych rozkazów. 2620

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go września 1888 r.

	żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.76	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.—	—.—
„ „ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	96.50	—.—
„ „ „ III	96.—	—.—
„ „ „ IV	95.90	—.—
„ „ „ V	95.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
„ „ małe	87 75	—.—
Bil. Banku Ces. s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98 —	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.50	—.—
4% nowa pożyczka	81 —	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 98[9]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 205[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 166[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 101[2]
Od Obligów m. Warszawy 190[0]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 5-go września 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	k o p i e j e k			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	675	—
„ „ wyborowa .	—	—	680	685
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	270
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 27-go sierpnia 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

Jest do wydzierżawienia w m. Irkucku najlepszy i największy

HOTEL

„Moskowskoje Podworje," z obszernym zajazdem, składami, kuźnią, spichrzem, stodołą i innemi podobnemi wygodami. Wszystkie zabudowania są murowane i zajmują prawie całą centralną dzielnicę.—Chcący się dowiedzieć o szczegółach, rocznym obrocie, jak również o warunkach dzierżawy, zechcą adresować: Moskwa, kantor A. K. Trapeznikowa (Warwarka, dom Towarzystwa Kupieckiego), lub do Włodzimierza Płatonowicza Sukaczewa w Irkucku. 1408R

KSIĘGARNIA
Cezarego Wilanowskiego
w Warszawie, Bracka № 11,
otrzymała na skład główny **Kurs Zoologji** p. G. Chmielewskiego, podręcznik szkolny. Cena Rs. 1 kop. 20. 1255

KSIĄŻKI SZKOLNE.
KSIĘGARNIA CEZAREGO WILANOWSKIEGO,
w Warszawie, Bracka № 11.
Kupuje książki szkolne używane i płaci za nie od 33 do 50% ceny katalogowej; **sprzedaje** zaś takowe od 30 do 40% niżej ceny nominalnej. 1257

Rs. 25 nagrody

temu, kto odprowadzi do pana **Adolfa Sztal w Belwederze, czarnego, żółto podpalanego setera,** wabi się **„Uayt",** obroża z łańcuszkiem stalowym, zginął w Niedzielę, 2-go Września. 1252

Magazyn Ubiorów Męzkich
„PRACOWNIA WARSZAWSKA"
Miodowa Nr 15,
pod zarządem
K. SZLIS.
Garnitury i Palta od rs. 20, wykwintne od rs. 33. — Wystudjowany krój i piękne fasony zadowolnią każdego. Na prowincję próbki wysyła. — **Witkowski.** 1244

Dyrektor techniczny

jednej z większych papierni krajowych, russki poddany, Inżynier dyplomowany, obeznany gruntownie z fabrykacją różnego rodzaju papierów: drukowych, piśmiennych, listowych, papierosowych itd., z techniką budowlaną i fabryczną, najnowszemi urządzeniami mechanicznemi oraz buchalterją, **poszukuje posady.** Uprasza się o przesłanie łaskawych ofert pod literami **„Z. M."**, do kantoru Kurjera. 1260

Poszukuje się kupna APTEKI,
z obrotem 5—6 tys. Interesowani raczą przesyłać piśmienne objaśnienia: Ul. Elektoralna № 21, W. Nichalski dla **S. K.** 1246

Pułk Litewski Lejb-Gwardji

podaje niniejszem do wiadomości, iż w Poniedziałek, t. j. dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, na dziedzińcu koszar Ujazdowskich, w których Pułk Litewski Lejb-Gwardji się mieści, sprzedawane będą 1426r

Namioty oficerskie i żołnierskie oraz Szmaty.

MARJA MATUSZEWSKA,
Przełożona Pensji Żeńskiej
przy ulicy Leszno № 28 w Warszawie zawiadamia, że przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki na warunkach przystępnych. 1389R

Obicia Papierowe
od najtańszych do najdroższych, 897r
CERATY wszelkiego rodzaju,
ROLETY do okien,
GZEMSY do firanek,
CHODNIKI jutowe i kokosowe,
polecają po cenach **NIZKICH**
I. LUBELSKI i S-ka,
Marszałkowska Nr 142

SZKOŁA MĘZKA PR. 2-KLASOWA
z klasą wstępną,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17
wprost kościoła po-karmelickiego.
(przeniesiona z ulicy Danielewiczowskiej)
przyjmuje zapisy uczniów przychodnich i pensjonarzy każdodziennie, od godziny 9-ej zrana do 4-ej po południu.
Jan Nepomucen Durecki,
124C Przełożony szkoły.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z powodu powiększenia interesu mego, a zarazem zaopatrzenia go w nowe artykuły, jako to:

PIWO i PORTER,

z browaru WW. Haberbusch i Schiele, dotychczasową firmę **„Emilji"** zmieniłem na swoją własną **J. Matuliński,** polecając się nadal łaskawym względom Sz. Publiczności.
Marszałkowska 148.
Z szacunkiem
1401r **J. MATULIŃSKI.**

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Zakład Froterów.

Mam zaszczyt zawiadomić JW. Państwa, jako objąłem robotę w hotelu Europejskim i w Klubie Myśliwskim, jakoteż mam dużo domów znakomitych prywatnych. Przyjmuję wszelkie zamówienia na zaciąganie podłóg masą woskową i terpentynową w różnych kolorach, jakoteż podejmuję się sprzątania pokojów miesięcznie lub tygodniowo. Polecam się łaskawej pamięci JW. Państwa.
1156 Z uszanowaniem
W. Ledziński.
Nowy-Świat № 34, mieszkania 16.

COPAHON
APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.
COPAHON
930R

NOWO OTWORZONY
Zakład Artystyczno-Fotograficzny
pod firmą
REMBRANDT,
przy ulicy 1197
Marszałkowskiej 151,
poleca się Szan. Publiczności.

Złoty Medal 1885 r.
KASSY
ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334B

FELIKS MORZYCKI i S-ka,
Dom Handlowy i Kantor Przewozowy,
Tłomackie 13.

Prowadząc od lat kilku interes handlowy na Syberji, który oprócz stałego handlu w Tiumeniu Tobolskiej gubernji, prowadzi handel na wszystkich główniejszych jarmarkach syberyjskich, mamy honor zawiadomić pp. Fabrykantów i Kupców, którzyby życzyli towary i wyroby swoje wprowadzić na tamtejsze rynki, że podejmujemy się pośrednictwa i sprzedaży i że na jarmarku Lutowym w Irbicie własny sklep mieć będziemy.

Nawigacja Wołżsko-Kamska z tanim transportem, kończy się w ostatnich dniach Września. 1421R

Wszelkich informacyj udzielamy w Kantorze naszym na Tłomackiem.

Starsza Panna

uzdolniona w kroju, która pracowała w pierwszorzędnym magazynie, potrzebna do **Magazynu Stanisławy, — Szkolna № 6,** mieszkania 2. 1423R

Do sprzedania

Dwa Folwarki

położone w gubernji Suwalskiej, pow. Sejneńskim, w pobliżu Druskiennik. 1) 25 włók, cena 15 tysięcy rs., 2) 4 włóki, cena 4 tysiące rs. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1425R

Do sprzedania z powodu zastąpienia większym motorem 1258

Kocioł parowy Lachapelle

stojący, 6-konny z armaturą i

Maszyna parowa

tej samej siły, w doskonałym stanie używalności, Wiadomość Trębacka № 11, w Administracji fabryki Blachy, od 10-ej do 1-ej.

Nagrody Rs. 3.

Zginęła maleńka czarna suczka, ogon i uszy obcięte, podpalana na piersiach i łapkach. Kto wskaże lub odprowadzi na Leszno pod № 36, do sklepu wódek, otrzyma powyższą nagrodę. 1411

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Adres biura kaucjonowanego nauczycielek, guwernerów, rządców dóbr i bon J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1929

„Amelie" uczy artystycznie kolorować fotografje, heljominiatury. Marszałkowska 108, mieszkania 24. 17135

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 17170

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1909

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska 11, pasaż Roezlera. Młoda angielka życzy demi-place lub lekcyj, warunki bardzo przystępne. 17169

Francuzka poszukuje demi-place i lekcyj. Widok 12, m. 7. 1924

„Gabryela" uczy galanterji ozdobnej. Ul. Chmielna 37, m. 24. 17136

Ktoby chciał udzielać niemieckiego, za egzercytowanie się na pianinie, raczy się pofatygować na ulicę Wspólną № 40, m. 12, między 1-szą a 4-tą. 17124

Lekcje muzyki po 30 kop. godzina udziela u siebie i na mieście, osoba wysoko muzykalna. Oferty: Trębacka 1, mieszkania 6. od 12 do 2-ej. 16940

Lampertiego (ojca) uczennica udziela lekcje śpiewu. Ma dyplom. Żurawia 17, mieszkania 2. 16708

Nauczycielka, fortepianu, (z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcje na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, mieszkania 12. 1915

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, konwersacją francuzką, za udzielenie dwóch godzin lekcyj panience 9-letniej otrzyma pokój, z odzielnem wejściem. Nowowielka 13, mieszkania 11. 1905

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj lub korepetycji. Pomieszczenie dla dziewczynki, z przygotowaniem na pensję lub do gimnazjum, fortepian w w miejscu. Krucza № 23, mieszkania 10, od 12-ej do 4-ej 17109

Niemieckiego języka udziela Władysław Paulus. Chmielna 62, m. 6. 16834

Nauczycielka z muzyką poszukuje lekcyj lub korepetycji. Żelazna 79, m. 8. 16984

Nauczycielka gry fortepianowej, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 52, mieszkania 10, od 12-ej do 4-ej. 17006

Osoba z konwersacją francuzką i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: plac Krasiński № 3, u E. Dobieckiej. 1956

Panienka chcąca się kształcić, znajdzie mieszkanie, sumienną opiekę, fortepian i konwersację za przystępną opłatą. Piękna 34, mieszkania 2. 15539

Potrzebna zaraz młoda osoba z francuzkim, muzyką na demi-place, za mieszkanie i całkowite utrzymanie. Osiem godzin dziennie wolnych. Bielańska 6, mieszkania 14, rano do 10-ej. 17091

Potrzebny na wieś, trzy godziny od Warszawy, nauczyciel wykształcony, mogący wykładać nauki wyższych klas realnych, chłopczykowi pietnastoletniemu; jakoteż potrzebny towarzysz dobrze wychowany. Wiadomość: Marszałkowska 148, przechodnim na plac Zielony, czwartym od Saskiego ogrodu, na pierwszem frontu, w szkole i pensjonacie dla dziatek, po czwartk. 16902

Potrzebna przychodząca francuzka, dla konwersacji. Żurawia 12, mieszk. 3, od godziny 10 do 11-ej rano. 1950

Stancja dla uczni z zakładów prywatnych, z rodzicielską opieką, korepetycją i rozmową w obcych językach. Szpitalna 5 mieszkania 15. 1780

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycji, za umiarkowaną cenę. O składanie ofert prosi do Kur. Warsz. pod literami M. Z. 1923

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycji. Nowy-Zjazd d. 3, m. 33, (szkoła realna). Zastać można od godz. 10—2 po poł. i od 8 wieczorem. 16951

Stancja dla uczniów zakładów prywatnych. Opieka rodzicielska warunki przystępne. Tamka 25, 4. 17157

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Aleje Jerozolimskie № 76, m. 16, Wiadomość u stróża, w rannych godzinach można zastać interesanta. 1949

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji, za stół i mieszkanie, lub na innych warunkach. Nowogrodzka 17, m. 3. 17030

Stancja dla uczniów pensji prywatnych. Zielna 13, mieszkania 5. 16986

Uczeń kl. VIII poszukuje lekcyj lub korepetycji. Wiadomość Wielka 31, mieszkania 14, oficyna. 16959

Posady i prace.

Człowiek młody z prowincji, bezżenny, piszący po polsku i po russku, poszukuje miejsca: woźnego, numerowego lub lokaja do kawalera. Oferty proszę przesyłać do komisarza sądowego W-go Wyszatyckiego, w Nowo-Radomsku. 17012

Człowiek młody, ukończywszy 4 klasy, poszukuje miejsca ucznia w litografji lub kantorze. Oferty pod S. F. do KurjeraW. 17114

Czytelnik polski 11—13 lat, z pensją, życiem i mieszkaniem potrzebny. Mokotów u Sznstra w № 27. 17129

Ekonom lub pisarz odpowiednio uzdolniony, z dobremi świadectwami, samotny, poszukuje posady. Oferty w Kurjerze pod „Gospodarz rolnik". 17154

Gospodyni praktyczna, ze świadectwami, na kuchni, wędlinach, cieście znana dobrze, szuka miejsca. Adresy proszę składać w kantorze P. P. 17141

Kobieta młoda, posiadająca odpowiednią kwalifikację rachunkową i znająca język niemiecki, poszukuje posady kasjerki, odpowiednią kaucję pieniężną może przedstawić. Wiadomość w magazynie p. Juszczyka przy ulicy Miodowej 21. 17096

Litwinka poszukuje miejsca do zarządu domem i gospodarstwa miejskiego, może się zaopiekować małemi dziećmi. Ulica Żytnia № domu 12. m. 19. 17065

Młody człowiek lat 19, ukończywszy 5 klas poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Kurjerze sub „Potrzeba". 17132

Na wyjazd do miasta gubernjalnego potrzebne są dwie kompletnie uzdolnione panny, jedna do upięć, druga do strojów i kapeluszy. Wiadomość Bielańska 16, mieszkanie p. Skoraczyńskiego. 17147

Osoba znająca się na gospodarstwie domowem, to jest szyciu, praniu itp., poszukuje odpowiedniego zajęcia. Tamże są meble do sprzedania. Nowy-Świat 16, m. 48. 17148

Osoba wykształcona poszukuje miejsca do dzieci, zarządu domem, towarzystwa. Może sumiennie zaopiekować się dziećmi pozbawionemi opieki. Zna się na gospodarstwie i szyciu. Wymagania jak najskromniejsze. — Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod H. G. 1954

Ogrodnik zdolny, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od św. Michała r. b. albo ogrodów do zakładania. Wiadomość F. Kopczyński, Marszałkowska № 117, u stróża domu. 17119

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kontroler galwanizmu i wyrobów srebrnych, po 15 latach pobytu, szuka miejsca.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kontroler warsztatu, poszukuje posady.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca pomocnik buchaltera, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca dysponent magazynowy, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca buchalter, poszukuje odpowiedniego zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebne są kompletnie uzdolnione do bielizny maszynistka i podręczna. Wilcza № 16, m. 18. 16957

Potrzebne zaraz bieliźniarki, maszynistki, dziurkarki i podręczne. Freta 48, mieszkania 12. 16968

Potrzebna jest zaraz sklepowa do sprzedaży węgli kamiennych, z kaucją rs. 50, pensja miesięczna rs. 18. Wiadomość Twarda № 60, mieszkania 3, od godz. 2-ej do 5-ej po południu. 17020

Panna do znaczenia bielizny potrzebną jest na wyjazd do Wilna. Ulica Nowolipie 17, mieszkania 7. 17089

Potrzebny jest chłopiec od lat 14 do składu wódek. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 134, firma Ewest. 17008

Potrzebuję niezwłocznie jeometry upoważnionego przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie do zbierania nowej mapy dóbr około 130 włók w gub. Lubelskiej sytnowanych. Stara mapa i rejestr pomiarowy służyć mogą za wskazówki. Oświadczenia co do pomiarów przesłać przez pocztę: gub. Lubelska przez Łęczno w Swierszczewie, pod lit. W. Z. 17113

Poszukuje się bony francuzki do jednego dziecka za rs. 150. Leszno 44, m. 4. 17125

Potrzebnym jest jako agent do interesu agentur.-komis. tutaj, fachowiec, ze znajomością piśmienną języków russkiego i niemieckiego. Szczegółowe oferty w dwóch tych językach, z podaniem referencji przyjmuje kantor Kurjera W. sub „Oferta A." 17133

Panny do szycia staników i spódnic potrzebne na wyjazd na prowincję. Wiadomość hotel Polski № 18, w godzinach popołudniowych dnia 7 i 8 b. m. i 9. 17134

Potrzebna jest bona niemka z Freblowską metodą, na prowincję, zaraz. Zgłaszać się mogą osoby z dobremi świadectwami na ulicę Mazowiecką № 4, mieszkania 21, od godziny 9—11 zrana. 17140

Potrzebna sklepowa do pieczywa. Kaucja rs. 50. Nowolipie 65, piekarnia, od 3 do 7 wieczór. 17142

Prasowaczki do koszul potrzebne. Krucza № 29, do pralni. 17098

Potrzebna panna do kroju i upinania sukien, zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 48, mieszkania 6. 17101

Potrzebne panny do staników, spódnic i maszyny. Senatorska № 19, nad Makowskim. 17144

Panien potrzeba do szycia gorsetów, oraz do nauki. Piwna 35, m. 14. 16926

Potrzeba uczniów do cukierni. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość Mazowiecka № 1, róg Świętokrzyzkiej. 17146

Potrzebny uczeń do apteki, posiadający świadectwo z ukończenia najmniej 4 klas gimnazjum filologicznego. Adres: do apteki w Stepaniu, przez Klewań, gubernji Wołyńskiej. 17152

Potrzebna jest osoba na wieś do gospodarstwa. Obożna 8, m. 10. 17175

Potrzebne panny do maszyn pończoszniczych. Zajęcie stałe. Pracownia „Reginy" Żurawia 33. 17176

Uczeń potrzebny jest do dystrybucji. Wiadomość na miejscu, ulica Wierzbowa № 4, hotel Angielski. 17128

Wdowa z lepszem wychowaniem, znająca dobrze gospodarstwo, życzy dostać miejsce u pojedynczej osoby w domu polskim lub russkim, na wsi lub w Warszawie. Plac św. Aleksandra № 14, m. 4. 16753

Zarządu domem za mieszkanie lub nawet z dopłatą, poszukuje urzędnik specjalnie znający przepisy administracyjno-policyjne. Na żądanie może mieć poważne poręczenia. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera pod słowem „Specjalista." 17118

6 panien potrzeba do bielizny, tamże jest do sprzedania maszyna Whelera Wilsona za rs. 15. Leszno 55, m. 9. 17007

Kupno i sprzedaż.

Bicykl oryginalny angielski, średniej wielkości, mało używany, do sprzedania za 120 rs. Daniłowiczowska 6, m. 21, do 1 w południe. Hartmansgruber. 16614

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, kołdry, dery na konie, chodniki, wycieraczki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza. — Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1740

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian koncertowy Bechsteina, mało używany. Twarda 32, m. 8, 2-e piętro. 17168

Do sprzedania łóżko machoniowe, dawne, stół jadalny jesionowy. Zielna 13, m. 2, do godziny 4 po południu. 17123

Do sprzedania fortepian machoniowy, różne meble i zwierciadła w złoconych ramach z konsolami. Szpitalna № 10, mieszkania 2/3. 16735

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania piękny i oryginalny dog. Cena bardzo przystępna. Żelazna № 93, mieszkania 15. 1946

Fortepian krótki 7 oktaw za rs. 185. Leszno 18, mieszkania 65. 16858

Fortepian z angielską mechaniką lipskiej fabryki, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę. Freta 47, m. 15. 16840

Fortepian wiedeński „Asta" 7 oktaw. oryginalny. Żurawia 10, do stróża. 16944

Fortepian w dobrym stanie za rs. 75, do sprzedania. Wolska 36. 16796

Fortepian, pianino, kupuje, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam najprzystępniej. Aleje Jerozolimskie 25. 15705

Fortepian 7 oktaw, fabryki Prombergiera, sprzedam za 220 rs. Aleksandrja 8, mieszkania 13. 17116

Fortepian fabryki Małeckiego do sprzedania za rs. 250. Widzieć można od godziny 3 do 5. Nowogrodzka 27, m. 6. 1953

Fortepian prawie nowy, system amerykański, fabryki Sejdlera, do sprzedania. Aleksandrja 13, m. 5. 17111

Garnitur mebli machoniowych do sprzedania. Ulica Obożna 9, m. 6. 17029

Garnitur mebli, łóżka, szafy, komoda, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 16699

Garnitur mebli kryty, mało używany, za rs. 40. Nowogrodzka 31, m. 10. 1916

Garnitur mebli machoniowych, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół. jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość Nowy-Świat № 21, stróż wskaże. 1942

Kostjum modny z okryciem i kapeluszem, czarne okrycie z dżetem, bardzo tanio. — Chmielna 38, m. 6, od godziny 5. 16946

Krzesła dębowe, platery, maszyna piwna ssąca, stoły, sprzedam. Kanonia № 8, mieszkania 5. 16741

Kawior krajowy, koniak kuracyjny, spirytus żytni 97%, oliwę Nicejską Vierge najlepszą, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 1762

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Lando podwójne, tanio do sprzedania. Nowogrodzka 17, stróż wskaże. 17167

Meble do sprzedania tanio, garnitury orzechowe czarne, szafy, kredensy, stoły jadalne, łóżka, bibljoteki, biurka. Ulica Hoża № 17. 16973

Marki pocztowe 1,250 sztuk, przeważnie stare europejskie i album za rs. 50. Ulica Krochmalna 54, m. 22, codziennie od 8 wieczorem, w niedziele i święta od 1 do 5 po południu. 16961

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16676

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 16794

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, szeslong, otomana. Marszałkowska № 119, na dole, m. 15. 17053

Meble do sprzedania, szeslong, 3 taborety skórą kryte, bardzo eleganckie. — Ulica Świętokrzyzka № 48, m. 6. 17102

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Nożyce introligatorskie, używane, kto ma do zbycia, raczy nadesłać adres: Aleksandrja № 18, m. 25. 17009

Panowie stolarze mogący dostarczać do magazynu za gotówkę dobre kredensy, szafy, stoły, umywalnie, stoliki do kart, biurka czyli pulpity, stoliki fantazyjne, łóżka, zechcą złożyć swoje adresy na ulicę Złotą 35, mieszkania 1. 17121

Paręset dzieł różnej treści, słownik geograficzny, mapę poglądową, sprzedaję. — Marszałkowska 132, sklep naftowy. 17180

Pianino nowe, tanio do sprzedania. Daniłowiczowska 8, stróż wskaże. 17171

Szafa i wyżeł młody do sprzedania. Żurawia 1, m. 2. 16993

Sprzedam pasy stare sławuckie, tygodnik ilustrowany 20 lat. Oferty Kurjer Warsz. „Ziomek". 17094

Świece Newskie funt kop. 23, makarony z fabryki Krzymuskiego funt kop. 13, oliwa Nicejska funt kop. 50, miod lipiec funt kop. 20, w składzie win, herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Nowomiejska róg Podwala, obok kościoła po-Paulińskiego, w Warszawie. 17173

Sklep z drobiem i zwierzyną w bazarze p. Janasza za Żelazną Bramą, sprzedaje każdego dnia świeżo bity drób, oraz czarninę z kaczek, są tam także dwa pawie samce do sprzedania. Ktoby miał do sprzedania dwie pary łabędzi, może się zgłosić do pomienionego sklepu № 111, kupuje się także zwierzynę w większych lub mniejszych partjach. 17106

Wyborowe gatunki herbaty od rs. 1 k. 36 do rs. 2 za funt, ceny herbaty i kawy znacznie zniżone w składzie win, herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjanych Władysława Biernackiego, Nowomiejrka, róg Podwala, obok kościoła po-Paulińskiego, w Warszawie. 17172

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep z mieszkaniem. Szpitalna 5, w mydlarni. 16766

Do sprzedania przyjemna wiejska posiadłość. Folwarczek nad Przemszą, 9 wiorst od stacji Zawiercie dr. żel. w.-wied. 55 mórg w tych 22 morgi łąk, z domem mieszkalnym o 7 pokojach, w dobrym stanie, oficyną o 3 pokojach na letnie mieszkanie, z ogrodami, zabudowaniami i inwentarzem odpowiedniemi. Cena 7,000 rs. Bliższa wiadomość w magazynie mebli giętych „Wojciechów" w hotelu Europejskim. 16805

Dom do sprzedania w środku miasta. Wiadomość kantor Łuczyńskiego, Nowy-Świat № 4. 16191

Dom dochodny do sprzedania. Wiadomość Praga, ulica Brukowa № 2, u rządcy. od 5 do 8-ej. 16595

Do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roezlera. 16701

Do sprzedania sklepik wiktuałów z powodu interesów. Piwna 39. 16866

Do wydzierżawienia kuchnia, przekąski w restauracji. Nowolipie № 50. 17024

Do sprzedania bawarja dobrze procentująca. Wiadomość w kiosku róg Podwala i Piekiełka. 17156

Dom do sprzedania na Nowej Pradze, z dużym placem za rs. 4,200. Wiadomość ulica Bracka № 13, róg Alei Jerozolimskiej, w razurze felczerskiej. 17097

Kawiarnia, egzystująca od lat 16-tu, jest do sprzedania za rs. 100, z powodu wyjazdu. Piwna 19. 17122

Korzystny handel do odstąpienia. Wiadomość Nowy-Świat № 2, w owocarni. 17181

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipki № 27. 16797

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Krucza № 35. 16942

Majątek jest do sprzedania z pełnym sprzętem, 700 dziesiatyn w Smoleńskiej gubernji. Bliższa wiadomość Smoleńsk, poste-restante pod P. 52. 48. 17013

Potrzebna suma rs. 5,265 na spłacenie długu hypotecznego po Towarzystwie. Wiadomość Niecała 12, w sklepie Heleny Roszkowskiej. 17095

Posiadający kapitał w gotowiźnie rs. 1,200, może wejść do współki interesu przemysłowo - kupieckiego, przynoszącego znaczne korzyści. Reflektować hotel Polski (Długa) № lokalu 64, od godziny 10 do 12 w południe. 17162

Piwo i przekąski do odstąpienia w składzie wódek. Ulica Ślizka № 32. 17159

Posesja, przynosząca 2,000 rs. dochodu rocznie, z placem frontowym, narożnym, do sprzedania. Warunki dagoene. Wiadomość ulica Fabryczna № 16, u rządcy. 16945

Rubli 30,000 do ulokowania na domy. Senatorska 8, m. 3, od 3—4. 17179

Rubli 6,500 do wypożyczenia na dobrą hypotekę domu. Adres w kantorze Kurjera pod M. D. X. 17137

Rubli 6,000 jest do wypożyczania na 1-y № hipoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata Karpińskiego. Ulica Nowy-Świat № 22. 17153

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Świętojerska № 12. 1951

Sklep wiktuałow, dystrybucja, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu na Kaukaz, jest do sprzedania zaraz za 350 rs. Ulica Próżna 5. 17110

Sklep towarów kolonjalno-spożywczych i delikatesów jest do odstąpienia z dwoma pokojami i piwnicą, przy ulicy pryncypalnej, za cenę przystępną. Bliższa wiadomość Krak.-Przedmieście № 85, w restauracji. 17165

Sklep spożywczy do sprzedania z dystrybucją i towarami norymberskiemi, z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Krucza № 48. 17155

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Karmelicka № 11. 16819

Sala tańca do wydzierżawienia lub odstąpieniaz bufetem. Oferty pod lit. S. S., w kantorze niniejszego pisma. 16734

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Leszno 65. 16808

Sklep wiktuałów do sprzedania. Chmielna № 13. 16916

Sklep spożywczy, dystrykucyjny, owocowy, na pryncypalnej ulicy, z dobrem odbyciem, targu dziennego przecięciowo rs. 20, jest do sprzedania. Tłomackie № 3. 16964

Skład węgli przy ulicy Leszczyńskiej № 7, do odstąpienia. 16618

Sklep kolonjalny z dystrybucją za rs. 1,200 jest do sprzedania. Targ dzienny rs. 30.— Wiadomość w cukierni. Żelazna Brama № 1. 16933

W punkcie fabrycznym Sosnowice w powiecie Bendzińskim dom murowany, piętrowy, z restauracją, przynoszący dochodu rocznie 1,700 rs., położony pomiędzy stacjami warszawsko-wiedeńską i iwangrodzką, jest do sprzedania w każdym czasie na 12 procent, podatku 30 rs. rocznie. Wiadomość u p. Kuligowskiego w Sosnowcu. 17115

W miasteczku Pilicy, w gub. Kieleckiej, w odległości 16 wiorst od stacji Zawiercie, dr. żel. wiedeńskiej, a 13 wiorst od stacji Wolbrom dr. żel. dąbrowskiej, przy szosie łączącej obie te stacje, jest do wydzierżawienia każdego czasu parowa słodownia, która dotąd była czynną. Warunki dzierżawy w zarządzie dóbr w Pilicy, poczta w miejscu. 1948

Z folwarku zawierającego 26 włók sprzedaje się: bez służebności 10 włók ornej ziemi i łąk do wyboru i wszystkie budynki jakie są, inwentarze żywe i martwe za 25,000 rs. Towarzystwa jest rs. 6,000, zapłacić przy kupnie rs. 14,000, a rs. 5,000 na wypłatę. Resztę 16 włók zostawia sobie sprzedający, lecz mogą być także sprzedane. Wiadomość ulica Bednarska № 9, m. 10, rano do 9, po południu od 2 do 5. 17151

Z powodu nagłego wyjazdu restauracja do sprzedania. Wiadomość Plac Zamkowy № 91, Edmund Dobranowski. 16967

Z powodu Ukazu, browar do sprzedania.— Wiadomość biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1881

Z powodu przeniesienia składu materjałów drzewnych są do sprzedania dwa domki drewniane z dniem 1 października r. b. Wiadomość na miejscu. Żelazna № 88, róg Nowolipia. 1957

Lokale.

Cztery, dwa i jeden pokój, z kuchniami do wynajęcia. Chłodna 21. 17143

Do wynajęcia pokój obszerny, o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem przy familji; może być odpowiedni dla nauczycielki. Warunki na miejscu. Tamka 40, stróż wskaże; tamże jest do sprzedania stary fortepian. 17158

Do wynajęcia zaraz salon, na dole, umeblowany, z usługą i samowarem. Wspólna 37, wiadomość u stróża Jana. 16874

Do wynajęcia od 1 października, przy ul. Daniłowiczowskiej № 6, 4 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, niezwykle ciepłe i suche. Cena 380 rs. rocznie. 16914

Do wynajęcia od 1 października trzy lokale po dwa pokoje. Marszałkowska 63, na rogu Pięknej. 16979

Do wynajęcia 5 pokojów, zaraz, 4 od kwartału. Zielna 32. 16927

Od 1-go września do wynajęcia pokój kawalerski, umeblowany, z osobnem wejściem, od frontu. Wiadomość: Żurawia 45, mieszkania 2. 16674

Potrzebny lokal na fabrykę z motorem wodnym. Kontrakt długoletni. Oferty: „Motor." 16930

Pokój do wynajęcia przy zacnej rodzinie, dla przyzwoitego mężczyzny. Wiadomość: Leszno № 44, m. 5, 2-e piętro. 16904

Pokój duży, frontowy, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 27, mieszkania 17. 16784

Pokój duży, umeblowany elegancko, z usługą, samowarem, opałem, do wynajęcia zaraz. Sienna 3, m. 6. 17164

Pokój z meblami i usługą, może być i z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat 52. parter, mieszkania 13. 17138

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone, na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Pokój słoneczny, umeblowany, z samowarem i wspólnym przedpokojem, zaraz. Królewska № 1, mieszkania 11. 17174

Pokój z meblami, od frontu, z osobnem wejściem. Zgoda 5, m. 8. 17092

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 17112

Przy ulicy Hortensja № 7, do odnajęcia zaraz 1 lub 2 pokoje, z meblami lub bez i z usługą. 17139

Plac Teatralny № 473B, do wynajęcia od 1 października dwa lokale: na 2 i 3-m piętrze, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami;—na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarka. 1925

Plac Teatralny № 473B, sklep duży, z oknem wystawowem, pokojem od ulicy Senatorskiej do wynajęcia każdego czasu. 1926

Pomieszczenie dla dwóch panienek, szczegóły i warunki w biurze pani Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 7. 16939

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/113- u właściciela tamże. 15917

Sklep z mieszkaniem na bawarję lub inny proceder, do wynajęcia od 1 października, za rs. 18 miesięcznie. Ulica Chmielna № 89. 17064

Sutereny dwie, widne, z piecem piernikarskim, w najlepszym stanie do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 17048

Sklep po rękawiczniku, z dwoma pokojami, górą i piwnicą, od 1 października. Ulica Świętokrzyzka od Nowego-Światu № 6 i suterena. Wiadomość u właściciela. 16975

Trzy pokoje frontowe, wygody, do wynajęcia. Ulica Waliców 13, róg Grzybowskiej. 17166

Trzy pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1 Października r. b. Ul. Ogrodowa 11. 17105

W środku miasta pokój kawalerski, umeblowany, z usługą do najęcia. Wiadomość u stróża. Królewska № 3. mieszkania 16. 16031

Zaraz pokój osobny; od kwartału mały lokal. Nowy-Świat 25. 16800

2 pokoje, kuchnia, miesięcznie rubli 12 do 17. Mostowa 16. 16923

3 pokoje, front, parter, w oficynie; 2 pokoje na 3-m piętrze; 2 na parterze. Wodociągi i klozety oddzielne Żurawia 43. 16853

3 pokoje, przedpokój, na 1-szem piętrze i kuchnia; 5 pokojów na parterze, przedpokój, kuchnia, pasaż, werenda, ogród od 1 października. Szczygla № 6—8, a od strony Okólnika № 7. 16938

6 obszernych pokojów frontowych. z balkonem, 2-e piętro, z wszelkiemi dogodnościami. Lokale: z 3, 4 lub 5 pokojów, z przedpokojami, kuchniami, wodociągami. Pokoje kawalerskie. Elektoralna 28. 16499

6 i 5 pokojów, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 17100

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci; pokoje wspólne lub oddzielne, opłata nizka. Zielna 9, róg Złotej. 16983

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Krucza 38. 16667

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza № 20, 17088

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 13. Załatwia, ekspedjuje i przewozy towarów i mebli, przeprowadzki i opakowania mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1938

Całodzienne utrzymanie, mieszkanie z usługą, za wypożyczenie rs. 1,000. Gwarancja pewna; Oferty w kant. Kurjera lit. „A. B. K." 17150

„Konkurencja" Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1712

Ludwik Rajchel, podejmujący się pakowania, ekspedjowania rzeczy, oraz przeprowadzek za umiarkowaną cenę, przeprowadza się z Pięknej 47, na ulicę Kruczą № 13. 17107

Mamka wieku lat 20, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca do dziecka. Mieszka w Podolczynie. Najbliższa wiadomość: ul. Krucza № 13, w maglu. 16910

Mężatka ze świeżym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do wykarmienia. Ulica Piękna № 33, mieszk. 1. 16908

Można się egzercytować na dobrym fortepianie, za 3 rub. miesięcznie. Chmielna 7, mieszkania 24. 17130

Mężatka ze zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Młynarska № 14, u młynarza. 17149

Nagrodę otrzyma ten, kto odprowadzi psa rasy ponter, białe i brązowe łaty i uszy, pod adres: Saski Plac № 6, m. 23. 17177

Obiady po 40 kop. Wspólna № 13, m. 12, oraz wózek dziecinny do sprzedania. 16749

Obiady domowe, smacznie i zdrowo przyrządzone, oraz śniadania dla p. urzędników, u emerytki. Plac Krasiński 3, mieszk. 15. 2-ie piętro. 1955

Potrzebna zaraz mamka wiejska, młoda i bardzo zdrowa, z dobrym pokarmem; winna okazać dziecko koniecznie zdrowe i silne. Marszałkowska 122, mieszkania 3. 17103

Potrzebny ogród do wydzierżawienia w Warszawie lub w blizkości Warszawy. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 37, mieszkania 8. 17145

Pies duży, biały, z obrożą surowcową przybłąkał się. Ulica Nowolipki 98, mieszkania 4. 17104

Skradziono list zast. ziemski lit. A. na rs. 3,000 № 83058 serji 5-ej z bież. kuponami, oraz list zast. miasta Lublina na rs. 1,000 serja 1-sza № 256 z bież. kup. Ostrzega się bankierów i wekslarzy, gdyż Władze właściwe o kradzieży uprzedzone. W razie zwrotu lub wskazania miejsca, gdzie powyższe walory byłyby do odzyskania, przyrzeka się sowitą nagrodą. Wiadomość u p. Balukiewicza, ulica Bielańska, hotel Paryzki, w Warszawie. 17093

W dniu 5 września r. b. zgubiony został weksel na rs. 200, wystawiony dnia 10 lipca r. b., płatny 10 września r. b., z podpisem pana Władysława Landyszkowskiego, na zlecenie pana R. Bielawskiego i przez tegoż in blanco indosowany, ktoby takowy znalazł zechce zwrócić p. Bielawskiemu, ulica Aleksandrja № 20, gdyż wszelkie kroki formalne poczynione zostały. 17099

3 września przybłąkał się pies ceter, podpalany, z obrożą na szyi. Zgłosić się po odbiór do Jana Barańskiego na dworcu kolei Petersburskiej. 17108

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Августа (7 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).